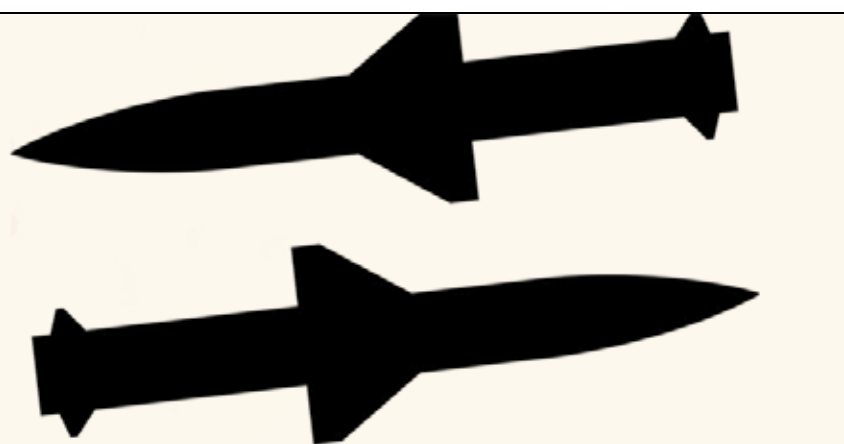




WOJNA BEZ WOJNY



 Park Leśny w Lubinie
 Muzeum Historyczne w Lubinie

PARK LEŚNY 2026

Luksemburg...chata...szkło... Jak wiedza zza żelaznej kurtyny przenikała do Polski

» Ten codzienny rytuał był czymś więcej niż rozrywką. Był oddechem wolności i cichym sprzeciwem wobec systemu, który chciał kontrolować nawet to, czego słuchasz przed snem.



STR.4

Wszyscy zdziwieni: Thriller wiedział wcześniej

» Moja przygoda z historią zimnej wojny zaczęła się od słuchowiska radiowego.



STR.8

Wojny zastępcze i globalne konflikty zimnej wojny



STR.10



Zimna Wojna a Lubin

» Patrząc z perspektywy Lubina, warto zapytać: czy Zimna Wojna naprawdę dotykała tego miasta? Czy nie jest to jedynie kolejna historyczno-politologiczna konstrukcja, odległa od lokalnego doświadczenia?

Dziś rzadko się pamięta, że pierwsi osadnicy przybywający do Lubina często woleli mieszkać poza samym miastem. Powodów było wiele, także czysto egzystencjalnych. Najważniejsze było jednak poczucie bezpieczeństwa, a Lubin długo go nie dawał. Dlaczego? Bo byli tu Sowieci. Na wsiach również, ale nie wszędzie. Zajmowali rozległe obszary rolne, które w miarę redukcji sowieckiego kontyngentu stopniowo przekazywano administracji polskiej. W Lubinie sytuacja wyglądała inaczej. Stacjonowała tu jednostka wojskowa, a w planach była także budowa bazy lotniczej. W archiwach znajdujemy dokumenty dotyczące spraw własnościowych gruntów wokół przyszłego lotniska.

Gdyby nie odkrycie Jana Wyżykowskiego, Lubin mógłby pozostać do 1993 roku sowieckim garnizonem — z lotniskiem ukrytym w dolinie między lasami.

Na tym jednak związek Lubina z Zimną Wojną się nie kończy. Pierwsze tysiąc ton rudy miedzi wysłano do Związku Radzieckiego, by sprawdzić, czy surowiec przyda się gospodarce państw socjalistycznych, a zwłaszcza przemysłowi wojennemu.

Odpowiedź była pozytywna. Na forum Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (gospodarczego odpowiednika Układu Warszawskiego) uzgodniono, że państwa socjalistyczne udzielią Polsce kredytu na budowę kopalń. I rzeczywiście tak się stało: wsparcia udzieliły między innymi Czechosłowacja i Węgry.

Na szczęście system wydobycia rud miedzi nie pozwalał na zastosowanie maszyn radzieckich. Również technologia, w którą wyposażono Hutę Miedzi „Legnica”, budowaną przy dużym wsparciu i zainteresowaniu Sowieców, nie dawała szans na jakościowy przełom w nowej produkcji. Huty głogowskie były już w pewnym sensie kompromisem między zależnością od Wschodu a otwarciem na Zachód. Zresztą ten kierunek obrano wcześniej: do kopalń miedzi sprowadzano już sprzęt zachodni.

W Lubinie i jego okolicach Zimna Wojna miała także swój wymiar kontrwywiadowczy. Szpiegry, ochrona kontrwywiadowcza, dozór nad kopalniami i hutami, a także nad obiektami sowieckimi w Krzeczynie i Raszówce. Wszystko to było elementem codzienności

regionu. Nie można też zapominać, że zaledwie 20 kilometrów od Lubina znajdowała się siedziba dowództwa Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Nad miastem przebiegały również trasy podejściowe do sowieckich lotnisk w Szprotawie i Żaganiu.

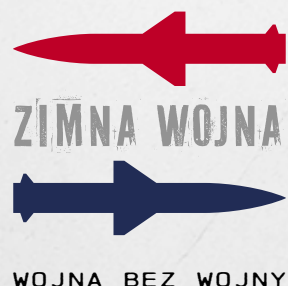
Tak, Zimna Wojna dotykała Lubina i całego regionu. Także w czasie stanu wojennego, gdy miedź była jednym z najważniejszych aktywów eksportowych PRL (obok węgla, koksu i siarki), za które państwo mogło pozyskiwać dolary.

To również dlatego w latach osiemdziesiątych miasto było tak uważnie i agresywnie kontrolowane przez służby bezpieczeństwa.

Zimna Wojna to nie tylko samoloty U-2, satelity krążące nad naszymi głowami, bombowce B-52 w hangarach Fairford czy mur berliński. To także takie miejsca jak Lubin i podobne mu miasta Europy Środkowo-Wschodniej. To codzienne ograniczenia, niepewność i upokorzenia mieszkańców. Dolnego Śląska, Polski, całego obszaru położonego na wschód od linii Szczecin–Triest. Właśnie w takich szczegółach i lokalnych doświadczeniach najlepiej widać, czym naprawdę była Zimna Wojna. A może trafniej: Wojna bez Wojny.



Zdjęcie: zbiory prywatne Marika Zawodni



- POLITYKA / DYPLMACJA
- KULTURA / SPOŁECZEŃSTWO
- MILITARIA / KRYZYSY
- ROZPAD / ZAKOŃCZENIE

OŚ CZASU

1945–49

POCZĄTEK PODZIAŁU ŚWIATA



1945

Konferencja jałtańska

Roosevelt, Churchill i Stalin dzielą powojenną Europę. Polska trafia do sowieckiej strefy wpływów.

■ POLSKA

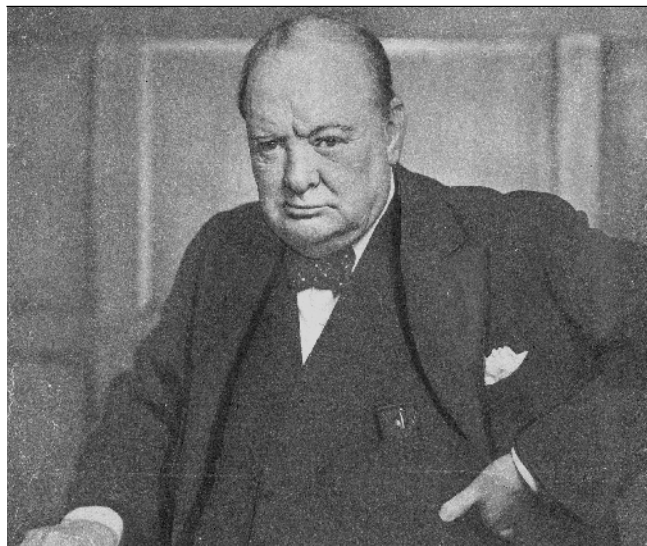
45 LAT KONFLIKTU, KTÓRY ZMIENIŁ ŚWIAT
BEZ JEDNEGO STRZAŁU MIĘDZY
MOCARSTWAMI – ALE Z MILIONAMI OFIAR
NA PERYFERIACH.



V 1945

Koniec wojny w Europie

Kapitulacja III Rzeszy. Armia Czerwona okupuje Europę Wschodnią. Zaczyna się demontaż przemysłu i wywożenie łupów na Wschód.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Dlaczego warto pamiętać wojnę bez wojny?

W 80. rocznicę przemówienia Winstona Churchilla w Fulton

5 marca 1946 roku Winston Churchill – już nie jako premier, lecz jako obywatel – wygłosił w Fulton przemówienie, które na trwałe zmieniło język polityki. To wtedy padły słowa o żelaznej kurtynie „od Szczecina nad Bałtykiem po Triest nad Adriatykiem”. Wśród miast, które znalazły się po jej wschodniej stronie, Warszawa była wymieniona jako pierwsza.

Dziś, osiem dekad później, warto zapytać, czy tamto wystąpienie nadal ma znaczenie. W Polsce rocznica przeszła niemal bez echa, choć właśnie teraz powinna wybrzmieć szczególnie mocno.

Zimna wojna nie była jednym wydarzeniem, lecz długotrwałym stanem napięcia.

Nie toczyły się wielkie bitwy, nie płonęły miasta, a jednak konflikt ten kształtował życie milionów ludzi – także Polaków i mieszkańców Dolnego Śląska. Wiele budynków, obok których dziś przechodzimy obojętnie, powstało jako element obrony cywilnej. Szkoły z programu tysiąclecia planowano tak, by mogły pełnić funkcję szpitali w razie ataku nuklearnego. Dlatego projekt „Wojna bez Wojny” nie jest klasyczną wystawą historyczną. Opowiada o konflikcie, który rozgrywał się w sferze przygotowań, strategii i strachu – w gabinetach polityków, w schronach pod szkołami i w literaturze szpiegowskiej czytanej po kryjomu.

Polska ma szczególne powody, by tę rocznicę traktować poważnie.

Znaleźliśmy się po niewłaściwej stronie kurtyny nie z własnej woli. Sowietyzacja, podporządkowanie instytucji, gospodarki i wojska były dokładnie tym, przed czym Churchill ostrzegał. Jego słowa o „rządach policyjnych” i „rosnącej kontroli Moskwy” opisywały rzeczywistość, która w Polsce właśnie się zaczynała.

Pamięć o zimnej wojnie jest jednak u nas niepełna.

Skupiamy się na „Solidarności” i stanie wojennym, ale pacyfikacje Berlina (1953), Budapesztu (1956) czy Pragi (1968) pozostają na marginesie. Podobnie jak komunistyczne zbrodnie w Polsce – w 1956, 1970 czy 1981–1982 – często określane eufemistycznie jako „wydarzenia”. Tymczasem świat znów przypomina tamten czas. Mocarstwa wyznaczają nowe strefy wpływów, wojna wróciła do Europy, a pojęcia takie jak odstraszenie czy wojny zastępcze (proxy wars) ponownie pojawiają się w codziennych analizach. Żelazna kurtyna upadła, lecz linie podziału nie zniknęły – jedynie przesunęły się na mapie.

Wystawa „Wojna bez Wojny” nie jest więc sentymentalnym powrotem do przeszłości, lecz próbą zrozumienia teraźniejszości.

Przemówienie Churchilla stanowi naturalny punkt wyjścia – moment, w którym ktoś po raz pierwszy nazwał rzeczy po imieniu i powiedział, że pozorny pokój nie jest prawdziwym pokojem.

Zapraszam do obejrzenia wystawy w Parku Leśnym, do lektury specjalnego wydania „Magazynu Muzealnego” i do osobistej refleksji. Nie dlatego, że historia się powtarza, lecz dlatego, że mechanizmy, przed którymi ostrzegał Churchill – bierność wobec agresji, uległość wobec propagandy, unikanie jasnych słów – pozostają aktualne.

dr Marek Zawadka
Dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie


III 1946

Przemówienie Churchilla w Fulton

Od Szczecina nad Bałtykiem po Triest nad Adriatykiem – żelazna kurtyna opadła na kontynent”. Warszawa wymieniona jako pierwsza stolica za kurtyną.

■ POLSKA

1948–1949

Blokada Berlina

ZSRR blokuje zachodnią część miasta. Alianci odpowiadają mostem powietrznym – 278 tys. lotów w 15 miesięcy. Pierwszy wielki kryzys zimnej wojny.

VIII 1949

ZSRR detonuje bombę atomową

Koniec amerykańskiego monopolu nuklearnego. Zaczyna się wyścig zbrojeń atomowych. Świat wchodzi w erę wzajemnego zagrożenia zagładą.

1947

Doktryna Trumana i Plan Marshalla

USA deklaruje powstrzymywanie komunizmu. Uruchamiają gigantyczny program odbudowy Europy Zachodniej. Polska pod presją Moskwy odmawia udziału.

IV 1949

Powstanie NATO

Dwanaście państw zachodnich tworzy sojusz obronny. Polska po drugiej stronie – w orbicie Moskwy, bez wyboru.



WOJNA. BEZ. WOJNY

Luksemburg... chata... szkło

Jak wiedza zza żelaznej kurtyny przenikała do Polski

Wyobraź sobie noc na przełomie lat 60. i 70. W blokowym mieszkaniu ktoś pochyla się nad lampowym radiem i powoli kręci pokrętkiem. W tle trzask zakłóceń, syk zagłuszarki – aż wreszcie, przez szczelinę w szumie, przebija się głos. Czasem to serwis z Monachium, czasem jazz z Waszyngtonu, a najczęściej – rock and roll z Luksemburga. **Ten codzienny rytuał był czymś więcej niż rozrywką. Był oddechem wolności i cichym sprzeciwem wobec systemu, który chciał kontrolować nawet to, czego słuchasz przed snem.**



RADIO WOLNA EUROPA – ZASTĘPCZA OJCZYZNA NA FALACH KRÓTKICH

Polska sekcja RWE wystartowała 4 sierpnia 1950 roku. Nie była amerykańską tubą propagandową, lecz polską redakcją mówiącą o Polsce tak, jak robiłaby to wolna prasa, gdyby mogła istnieć. Przez 24 lata kierował nią Jan Nowak-Jeziorański, a stuosobowy zespół nadawał nawet 18 godzin dziennie. W momentach kryzysu (podczas strajków 1970–1971 czy w stanie wojennym) słuchało jej do 80 procent dorosłych Polaków. Lech Wałęsa nazwał RWE „ministerstwem kultury Polski”.

BBC WORLD SERVICE – POWAGA IMPERIUM

Polska sekcja BBC powstała 3 września 1939 roku, w dniu wypowiedzenia wojny Niemcom. Pierwszą audycję poprowadził ambasador Edward Raczyński. BBC było dla Polaków oknem na świat – bardziej zdystansowanym i często bardziej wiarygodnym niż RWE. Paradoksalnie przez lata nie mogło mówić o Katyniu z powodu brytyjskiego sojuszu z ZSRR. Zamknięte w 2005 roku, powróciło po dwóch dekadach jako BBC News Polska.

GŁOS AMERYKI – JAZZ JAKO ORĘŻ

Voice of America, nadający od 1942 roku, był narzędziem amerykańskiej dyplomacji publicznej. Największą siłę miała jednak nie polityka, lecz muzyka. Audycja „Music USA” Willisa Conovera miała 30 milionów słuchaczy w bloku wschodnim. W USA Conover pozostawał niemal anonimowy – VOA nie mogło nadawać na rynek krajowy. W Moskwie, w 1982 roku, ktoś ucałował mu rękę, mówiąc: „jeśli istnieje bóg jazzu, to ty nim jesteś”.

RADIO LUKSEMBURG – ROCK AND ROLL POD KOŁDRĄ

Radio Luksemburg było komercyjną stacją muzyczną, co czyniło je dla władz szczególnie kłopotliwym. Nie dało się potępić Beatlesów tak, jak atakowano RWE. 5 października 1962 roku wielu Europejczyków usłyszało tam premierę „Love Me Do”. Dla polskiej młodzieży lat 60. i 70. słuchanie „w chacie przy szkłe” było formą pokoleniowego buntu i wspólnoty, której partia nie potrafiła ani kontrolować, ani zastąpić.

REPUBLIKA DRUKU – OD MAISONS-LAFFITTE PO PIWNICE Z „ZUZIĄ”

Radio dawało natychmiastowość, druk – trwałość. W Maisons-Laffitte Jerzy Giedroyc przez pół wieku prowadził Instytut Literacki. W jego domu powstało 637 numerów „Kultury”, 171 „Zeszytów Historycznych” i ponad 378 książek. Archiwum Instytutu trafiło na Listę Pamięci Świata UNESCO.

Książki przemycano jak w powieści szpiegowskiej – pod fałszywymi okładkami, w ciężarówkach z podwójnymi ściankami oraz w instrumentach muzyków. CIA-owski International Literary Center dostarczał w latach 80. około 300 tys. egzemplarzy rocznie; w latach 1956–1990 – blisko 10 mln publikacji za żelazną kurtynę. W Polsce drugi obieg osiągnął skalę niespotykaną w bloku wschodnim – ponad 6500 książek i 5800 tytułów prasowych. Drukowano na „Zuzi” (powielacze spirytusowe), na mimeografach kupionych z wyprzedaży ambasady USA, na offsetach ukrywanych w piwnicach. Każdy egzemplarz niósł apel: „Nie niszczyć! Nie gubić! Podaj drugiemu!”.

1950–59

 WYŚCIG ZBROJEŃ
I PIERWSZE
PRZESILENIA

III 1953
Śmierć Stalina

Koniec epoki terroru. Nadzieja na odwilż – w Polsce i w całym bloku. Ale system trwa.

VI–X 1956
Poznański Czerwiec i Budapeszt

W Poznaniu robotnicy wychodzą na ulice – armia strzela. Na Węgrzech powstanie obala rząd – sowieckie czołgi je tłumią. Granice odwilży okazują się boleśnie wąskie.

 POLSKA

1950–53
Wojna koreańska

Pierwsza „gorąca” wojna zimnowojennej ery. Gina ponad 2 mln ludzi. Półwysep podzielony do dziś.

V 1955
Układ Warszawski

Formalna odpowiedź na NATO. Polska staje się członkiem – sojuszu, z którego nie można wystąpić.

 POLSKA

X 1957
Sputnik – ZSRR w kosmosie

Pierwszy sztuczny satelita na orbicie. Ameryka w szoku. Zaczyna się wyścig kosmiczny – i strach, że rakiety mogą nieść głowice atomowe.

IMPERIUM KONTRATAKUJE: INŻYNIERIA CISZY I FABRYKA OSZCZERSTW

Władze bloku wschodniego odpowiadały masowym zagłuszaniem zachodnich stacji. W szczycie działało ok. 1700 nadajników o mocy 45 MW. Sam koszt energii przewyższał łączne budżety RWE, VOA i BBC. Polską sekcję RWE zagłuszano 19 godzin na dobę, na 5–8 częstotliwościach.

Przed 1956 rokiem w Polsce działały 52 zagłuszarki. W czerwcu tłum w Poznaniu zniszczył jedną z nich – symbolicznie burząc „symbol komunistycznego kłamstwa”. Zagłuszanie zawieszono w październiku 1956 roku, wznowiono w marcu 1971, a zakończono 1 stycznia 1988. Równolegle trwała kampania propagandowa. RWE nazywano „szczekaczką”, a jej dziennikarzy „pawianami z Monachium”. W „Szpilek” ukazała się karykatura Jana Nowaka czytającego „Mein Kampf” z podpisem: „Jaką niespodziankę na Prima Aprilis zrobimy słuchaczom? – A może raz nadamy prawdziwe wiadomości?”. Liczba ataków prasowych wzrosła z 267 w 1967 roku do 750 w 1968. Im ostrzejsze ataki, tym wyraźniejszy dowód znaczenia rozgłośni.

Represje dotyczyły też słuchaczy. W okresie stalinowskim groziło za to więzienie. Później – donosy, utrata pracy, sankcje partyjne. Dokumenty IPN z Dolnego Śląska odnotowują „rozmowy ostrzegawcze za zbiorowe słuchanie RWE w miejscu pracy”.

WODA KSZTAŁTUJĄCA SKAŁĘ

Ani radio, ani podziemny druk nie obaliły komunizmu, ale podważyły jego monopol na interpretację rzeczywistości. Każda audycja, każdy przemycony numer „Kultury”, każda noc z Radiem Luksemburg była kroplą drążącą skałę. Osobno – drobiazgi. Razem – erozja systemu.

» Zapytany, czy RWE przyczyniło się do zwycięstwa Solidarności, Lech Wałęsa odpowiedział pytaniem: „czy istniałaby Ziemia bez słońca?”.



MUZYKA MIAŁA WYCHOWYWAĆ, NIE BAWIĆ

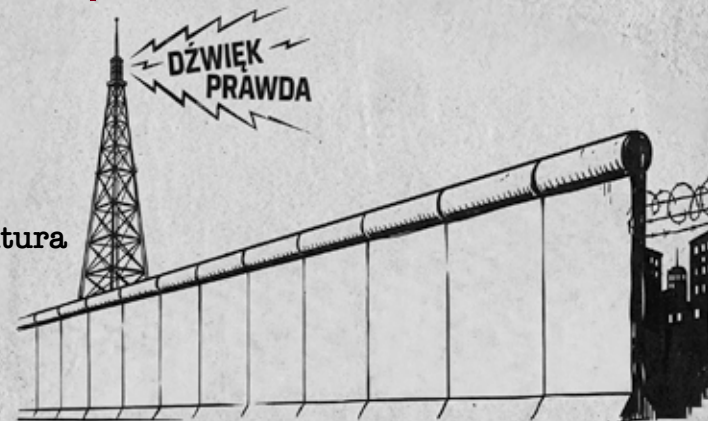
- Władza decydowała, jaka muzyka jest „właściwa”.
- Promowano piosenki o pracy, pokoju, jedności i „radości życia”.
- Zachodni rock, jazz czy pop uznawano za „szkodliwy” lub „zepsuty”.

KONTROLA ZAMIAST WOLNOŚCI

- Cenzura usuwała teksty, melodie i wykonawców nie pasujących do ideologii.
- Koncerty i festiwale były planowane odgórnie i bez gwiazd z zagranicy.
- Muzyka miała być prosta, pogodna i „dla wszystkich”.

PO CO TO WSZYSTKO?

Uważano, że socjalistyczna kultura jest zdrowsza i lepsza.



magazyn muzealny

Muzeum Historyczne w Lubinie

Magazyn Muzealny nr 56 (61) | wydanie specjalne | 25.03.2026 **Wydawca:** Muzeum Historyczne w Lubinie
Adres: Rynek 23, 59-300 Lubin **Kontakt:** sekretariat@muzeum.lubin.pl **Teksty:** Marek Zawadka (s. 2–Zimna..., 3–Dlaczego..., 5–Luksemburg..., 8–Wszyscy..., 15–Wojna..., 20–Powódz...), Justyna Karlińska (s. 10–Wojny..., 14–Biblioteka...), Maciej Madejsza (s. 16–Warstwy..., 22–Leksykon...), Ewa Kos (s. 17–Architektura..., 23–Obrona...), Ewa Danilewicz (s. 18–Huragan..., 21–Powódz...) **Korekta:** Dorota Gońda **Projekt graficzny i skład:** Kamila Tworek **Redakcja:** Justyna Karlińska

#MuzeumLubin



#GaleriaPałacyk



#PionierzyLubin1945



#ParkLeśny



1960–69

NA KRAWĘDZI ZAGŁADY

X 1962

Kryzys kubański

Sowieckie rakiety na Kubie, 90 mil od Florydy. 13 dni, w których świat był najbliżej wojny nuklearnej. Kennedy i Chruszczow w ostatniej chwili cofają się znad przepaści.

1965–73

Wojna w Wietnamie

Amerykańska interwencja w Azji Południowo-Wschodniej. 58 tys. zabitych żołnierzy USA, ponad 2 mln Wietnamczyków. Pierwsza wojna transmitowana na żywo w telewizji.

VIII 1961

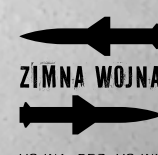
Budowa Muru Berlińskiego

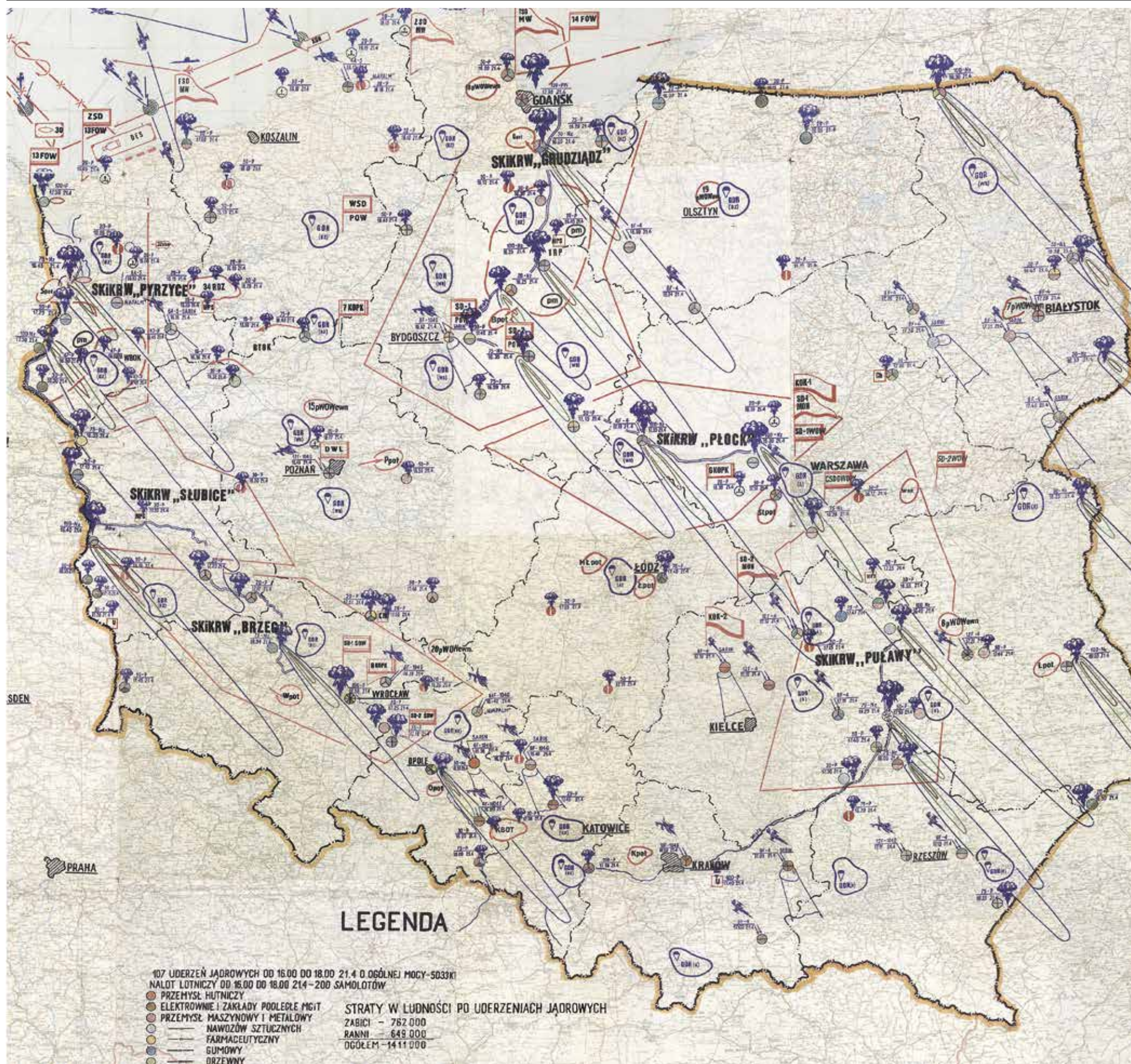
W jedną noc beton i drut kolczasty dzielą miasto, rodziny, życia. Mur staje się symbolem podziału świata. Będzie stał 28 lat.

1963

Traktat o zakazie prób jądrowych

Pierwsza wielka umowa rozbrojeniowa. Koniec testów w atmosferze. Dowód, że dialog jest możliwy – ale strach nie znika.



**VII 1969****Człowiek na Księżycu**

Apollo 11. Armstrong stawia stopę na Księżycu.
 Ameryka wygrywa wyścig kosmiczny. Ale miliardy wydane na kosmos to też miliardy wydane na technologię raketową.

1970-79**ODPRĘŻENIA I NOWE NAPIĘCIA****1972-75****Détente – era odprężenia**

Traktaty SALT, wizyta Nixona w Moskwie,
 Akt Końcowy KBWE w Helsinkach.
 Odetchnięcie – ale pod powierzchnią wyścig zbrojeń trwa.

VIII 1968**Praska Wiosna – zduszona czołgami**

Czechosłowacja próbuje „socjalizmu z ludzką twarzą”.
 Wojska Układu Warszawskiego, w tym polskie, wkracają do Pragi. Doktryna Breżniewa – żaden kraj nie opuszcza bloku.

POLSKA

XII 1970**Grudzień na Wybrzeżu**

Stocznie Gdańska, Gdyni, Szczecina. Strajki, strzały do robotników. Upadek Gomułki. Polska płaci krwią za próbę protestu w systemie, który protestu nie przewiduje.

POLSKA



Fot. Marek Zawadka

XII 1979

ZSRR wkracza do Afganistanu

Koniec odprężenia. Rozpoczyna się sowiecka wojna, która potrwa 10 lat i przyspieszy rozkład imperium.

1980–89

UPADEK SYSTEMU

XII 1981

Stan wojenny

Generał Jaruzelski wprowadza stan wojenny. Czołgi na ulicach, tysiące internowanych, „Solidarność” zepchnięta do podziemia. Polska przeżywa swój najtrudniejszy zimnowojenny moment.

■ POLSKA

USA finansują mudżahedinów – z konsekwencjami aż do 11 września 2001.

VIII 1980

„Solidarność”

Strajk w Stoczni Gdańskiej. Powstaje pierwszy niezależny związek zawodowy w bloku sowieckim. 10 mln członków. Początek końca systemu.

■ POLSKA

1983

SDI i Able Archer – świat znowu na krawędzi

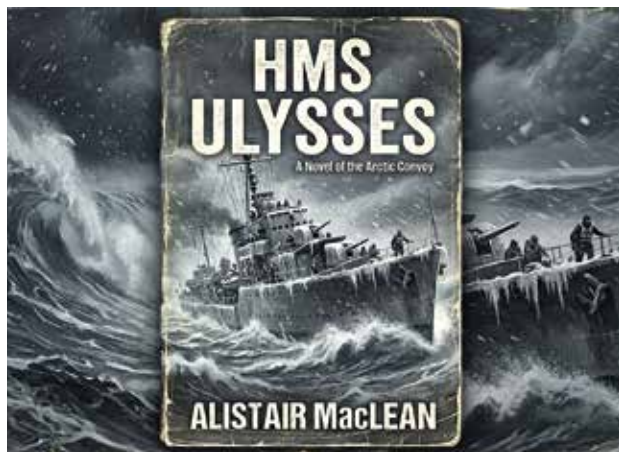
Reagan ogłasza „Gwiezdne Wojny” – tarczę antyrakietową. Jesienią 1983 ćwiczenia NATO „Able Archer” o mało nie wywołują sowieckiego uderzenia przewencyjnego. Najbliższej wojny od kryzysu kubańskiego.



Wszyscy zdziwieni: Thriller wiedział wcześniej

Tekst: Marek Zawadka

» Moja przygoda z historią zimnej wojny zaczęła się od słuchowiska radiowego. Szło mniej więcej tak: Rybak złowił złotą rybkę. Trzecim życzeniem było zostać księciem. I nagle stukot kół pociągu, hamulec, otwierają się drzwi przedziału. Służący mówi spokojnie: „Arcyksiążę. Sarajewo. Wsiadamy”. Przed tą audycją puszczano książkę mówioną – „Mroczny Krzyżowiec” MacLeana. I tak się zaczęła moja przygoda z geopolityką. Wiem, że 1914 to naciągane w kontekście zimnej wojny. Ale czy na pewno?



MacLean: Sól i polarny mróz

Zanim były książki, były filmy: „Tylko dla Orłów”, „Dział z Nawarony”, „Stacja Arktyczna Zebra” i „Komandosi z Nawarony”. A książki? To był pierwszy autor po tej stronie kurtyny, naprawdę dostępny. Był bezpieczny dla systemu. To fakt. Zestarzały się niektóre. Ale nie „HMS Ulysses”. Zmęczenie i polarną zimę w drodze do Murmańska czuć do dziś. To pozycja niedoceniana, tak jak konwoje północne i cały Lend-Lease w historiografii rosyjskiej.

Follett: Kurs historii i atomowy drobiazg

„Igła” trafiła mi w ręce jako pierwsza, a i na ekranie film prezentuje się znakomicie. Różny ten Follett bywa. Niemniej „Filary Ziemi” to książka wręcz epicka w sensie rozumienia historii: jej cykli, przemijania, a także motorów napędowych: władzy, seksu i wielowymiarowej zazdrości. Follett jest czasami dydaktyczny. Taka jest też jego trylogia „Stulecie”. To najbardziej przystępny kurs historii XX wieku. A jedna z ostatnich powieści: „Nigdy” pokazuje, jak wojna atomowa zaczyna się od drobiazgu. Jak Sarajewo. Taki „Czarny Łabędź”.

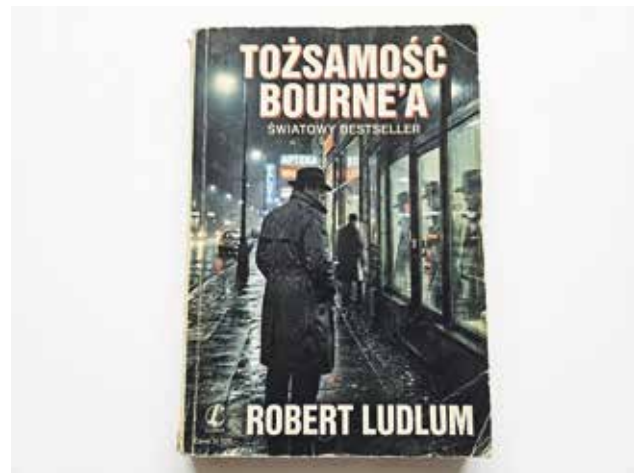


Forsyth: Agent w skórze reportera

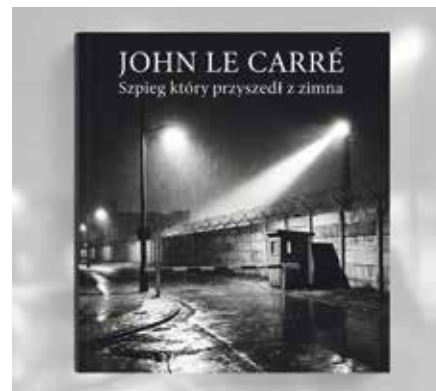
Czy komisarz zdąży, zanim Szakal przeładuje drugi raz? Czy de Gaulle zdąży się pochylić? Czy była Odesa („Akta Odessy”)”? A zbiory na Ukrainie – a właściwie ich brak – czy mogą spowodować wybuch wojny światowej („Diabelska alternatywa”)”? „Psy wojny” to poradnik zamachów stanu, świetny zarówno w książce, jak i w filmie. „Dzień Szakala” to też znakomity film. Na tyle dobry, że nowa wersja z Brucem Willisem zaczyna się od tekstu: „na motywach filmu Dzień Szakala”. Po zakończeniu zimnej wojny Forsyth odnalazł się znakomicie. „Pięć Boga”, „Kobra”, „Mściciel”, „Afgańczyk” to znakomity reportaż z rzeczywistości lat 90. i początku XXI wieku. Irak, Bośnia, narkotyki, terroryzm. Czuć to wszystko. Czuć, że to pisał agent służb. Jest się z nim w środku.

Ludlum: Paranoja w linii 45

Kupiłem dwie książki: „Przesyłka z Salonik” i „Tożsamość Bourne'a”. Jako pierwsze przeczytałem Saloniki. Niezłe się wydawało. Nie pamiętam dziś, o czym dokładnie. Ale „Tożsamość Bourne'a”? To ta z tych książek, która zabiera sen. Jedna z nielicznych przeczytanych bez odkładania. Kończyłem, stojąc w autobusie linii 45,



jadąc do Legnicy. Obok mnie stał facet, trzymał książkę w ręku. Ta sama okładka i tytuł. Zaczynał. Ta książka to studium paranoi. Człowiek przenosi się do „Czasu Apokalipsy”, a może „Łowcy Jeleni” lub „Plutonu”. I budzisz się w Paryżu, na wprost drugiego paranoika, i polują na Ciebie swoi. Później „Krucjata” i „Ultimatum”. Uciekasz, ścigasz, nie wiesz, co jest prawdą i kto jest z Tobą. Płaczesz za Marią i jesteś przerażony Carlosem. Bourne'em też. Bo czy Dawid to Delta? A Delta to Cain? A Cain to Jason? Tak? Zdecydowanie najbardziej normalny z nich wszystkich był lekarz w małej francuskiej miejscowości portowej. Choć renegat społeczny. Te książki to obrzydliwe studium działalności służb wywiadowczych. Wyszukać socjopatę i go wyszkolić, by zwalczał innego socjopatę, a potem sam był ścigany przez swoich. Także socjopatów. Tyle, że w garniturach. A film? Tylko ten z 1988 roku.



Le Carré: Lustro po drugiej stronie muru

Nie zliczę, ile razy podchodziłem do niego. Aż się udało. Zdradzony agent pisał o agentach. Wszyscy zdradzają, a najbardziej ci z biurka obok. Mrok. Berlin. Mur. Po drugiej stronie taki sam typ, który nienawidzi siebie tak samo jak przeciwnika. Przeczytałem, bo wypadało. Czytałem, bo oficerowie służb u niego są tym, czym są naprawdę: zdeprawowanymi ludźmi bez zasad, wykonującymi najcięższą pracę, by chronić system, który ich wykorzystuje. „Szpieg, który przyszedł z zimna”, „Druciarz, Krawiec, Żołnierz, Szpieg”, „Wierny ogrodnik”.

III 1985

Gorbaczow dochodzi do władzy

Pierestrojka, głośność – próba reformy systemu od środka. Gorbaczow nie wie jeszcze, że reformy wyzwolą siły, których nie da się kontrolować.

II–IV 1989

Okrały Stół

Władza i opozycja siadają do negocjacji. Polska pierwsza w bloku wschodnim otwiera drogę do wolnych (częściowo) wyborów. Zaczyna się efekt domina.

■ POLSKA

IV 1986

Katastrofa w Czarnobylu

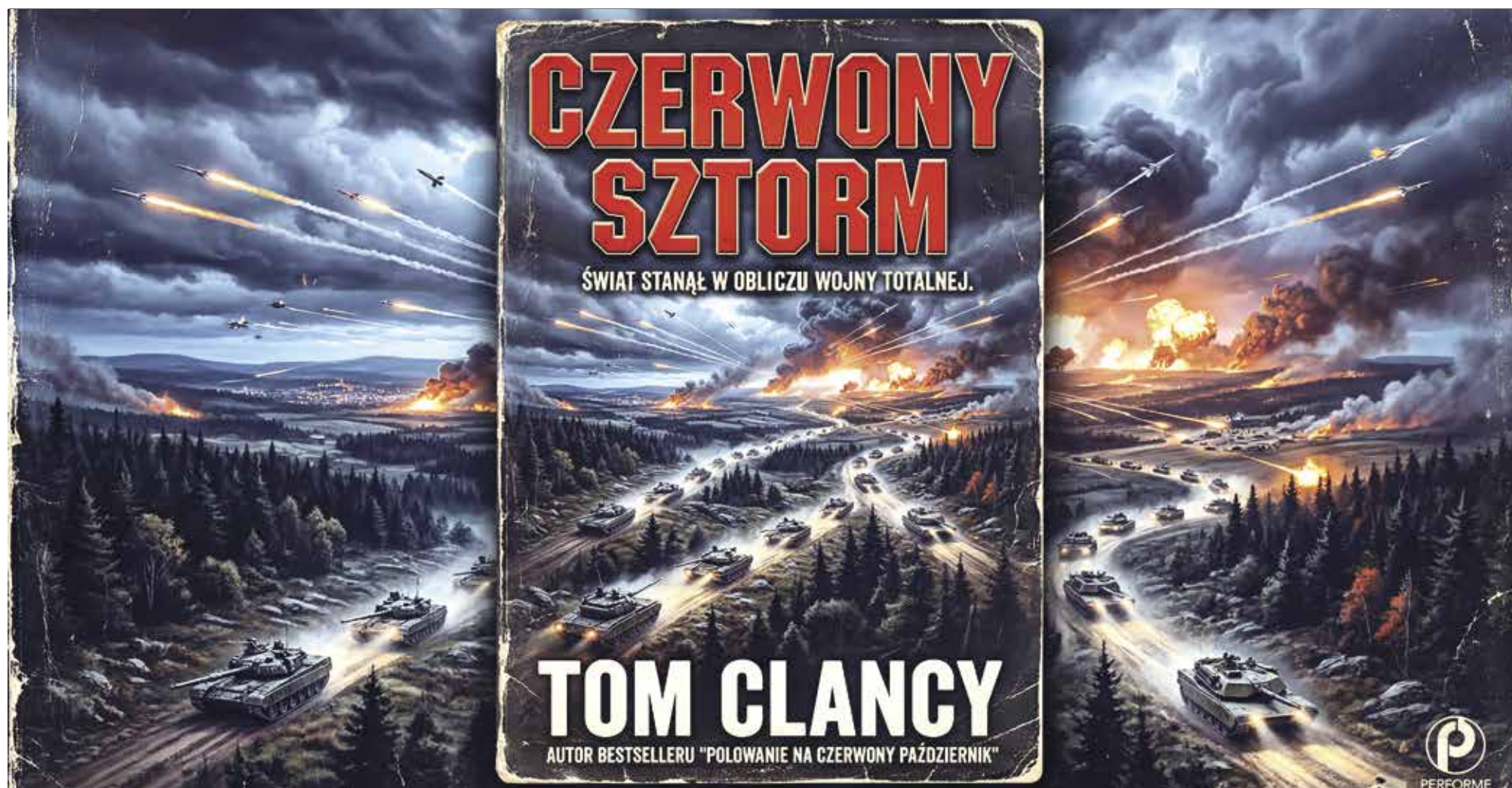
Eksploduje reaktor nr 4. Próba zatajenia – a potem fala prawdy, której system nie jest w stanie zatrzymać. Czarnobyl staje się metaforą załamania sowieckiego modelu.

VI 1989

Wybory 4 czerwca

„Solidarność” wygrywa wszystko, co może wygrać. Tadeusz Mazowiecki zostaje pierwszym niekomunistycznym premierem w bloku. Świat patrzy z niedowierzaniem.

■ POLSKA



Clancy: Prorok Zwierzchnik

Ryan? Znaczący Clancy. Nie. Clark. A właściwie Kelly. Wszystko zaczyna się od zabrania Pam na stopa („Bez skrupułów”). I od tego zaczyna się opowieść o komandosie, którego los splata z marines, który został bogatym analitykiem CIA, by w efekcie wkomponowania się samolotu w Kapitol zostać prezydentem („Dług honorowy”). Czego tu nie mamy: kradzieży okrętu podwodnego („Polowanie na Czerwony Październik”), prezydenta USA odcinanego od brudnych pieniędzy („Stan zagrożenia”), ratowania świata od zagłady atomowej („Suma wszystkich strachów”). Ryan walczy z Sowietami („Kardynał z Kremla”), by później się chwilowo zakochać w Rosji („Niedźwiedź i Smok”), wcześniej walczy z IRA („Czas patriotów”). I gdyby nie ten samolot, to nie zostałby prezydentem, a przecież Prezydent nie może walczyć ot tak. Za to może walczyć Clark, ze swoim kolegą Chavezem. Tym, którego w dżungli o mało baronowie narkotykowi nie zabili („Stan zagrożenia”).

Koniec zimnej wojny i co tu z nimi robić? Powstaje tajny antyterrorystyczny oddział NATO, „Tęcza Sześć”. Musi być dobry, skoro staje się podstawą kultowej gry komputerowej „Rainbow Six”. I Campus („Zęby tygrysa”). Zaczyna się kibicowanie ludziom działającym poza pra-

wem, dla których działalności pasuje żelazny list kardynała Richelieu: „Z mego rozkazu i dla dobra państwa posiadacz niniejszego pisma uczynił to, co uczynił”. Campus to mordercy działający poza strukturami państwa („Poszukiwany żywy lub martwy”). Ale nie wypada tak myśleć, bo i prezydent. Ten fajny Jack Ryan za tym stoi. I syn prezydenta z nimi jest. Nie wypada, bo chronią cywilizację zachodnią przed agresją tego złego świata („Wektor zagrożenia”).

Książki Clancy'ego z lat 90. to przewodnik po tym, co dzieje się współcześnie. Ataki biologiczne. Po 25 latach to, co Clancy opisał w „Dekrecie” podczas ataku eboli na USA, przeżywalismy w czasie pandemii. Po 30 latach prezydent USA zabił przywódcę duchowego Iranu niemal na ekranach CNN, tak jak to wcześniej zrobił Ryan, tworząc doktrynę, że nie będą bezkarni ci, co chowają się za terrorystami. Ukoronowaniem jego twórczości był „Zwierzchnik” - napisana w 2013 roku powieść o ataku Rosji na Krym i o prezydencie tego Imperium Zła wspieranym przez mafie.

Clancy ma też w dorobku fascynującą książkę (bez Ryana): „Czerwony Sztorm” o wojnie w Europie. Czytałem ją z mapą. Powinna być obowiązkową lekturą na

uczelniach wojskowych. Tak jak i wiele z tych, o których wspominam na wystawie.

Wystawa? Jest na wskroś osobista. Zbierana przez 50 lat? Tylko od kiedy liczyć? Od obejrzenia „Tylko dla Orłów”? Albo 45 lat? Od wysłuchania „Mrocznego krzyżowca”, czy chwilę później od przeczytania „Igły”. Na wiele z późniejszych pozycji czekałem w dniu premiery. Każda budziła emocje, lęk, strach. Po wszystkich został żal, że się kończyły, a niektóre dawały ulgę. Nie było takiej, która pozostawiała mnie obojętnym.

Jednak gdybym miał polecić jedną jedyną książkę? To byłoby „Filary Ziemi” Kena Folletta. Dla mechanizmów. Dla zrozumienia, czym jest historia i jak się spełnia marzenia. Dla katedr. Tak, wiem. To nie jest książka z wystawy. Ale to książka, w której strach i lęk nie występują systemowo. Bo system (w tym strach i lęk) tworzy znany biskup, książę i król oraz przyroda. Nie zaś... No właśnie: kto teraz tworzy system?

XI 1989

Upadek Muru Berlińskiego

9 listopada berlińczycy z obu stron rozbijają mur. Koniec podziału Niemiec, koniec podziału Europy. Symbol, który zamyka epokę.

1991

KONIEC IMPERIUM

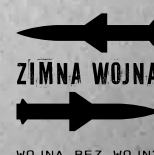
XII 1991

Rozwiązanie ZSRR

25 grudnia Gorbaczow składa urząd. Flaga z sierpem i młotem opada z Kremla. Związek Radziecki przestaje istnieć. Zimna wojna dobiega końca - ale jej konsekwencje trwają.

„NIGDY W HISTORII NIE BYŁO ŁATWIEJSZEJ DO ZAPOBIEGANIA WOJNY NIŻ TA, KTÓRA WŁAŚNIE SPUSTOSZYŁA TAK WIELKIE OBSZARY GLOBU. MOŻNA BYŁO JEJ ZAPOBIEC BEZ ODDANIA JEDNEGO STRZAŁU”.

Winston Churchill, Fulton, 5 marca 1946



Wojny zastępcze i globalne konflikty zimnej wojny



PROXY WAR

Ideologiczna rywalizacja supermocarstw bez bezpośredniego starcia – konfrontacja komunizmu z liberalną demokracją na frontach całego świata.

1953–1975 WOJNA W LAOSIE

Po podziale Indochin, komunistyczny ruch Pathet Lao, wspierany przez ZSRR, Chiny i Wietnam Północny, walczył z monarchicznym rządem Laosu, wspieranym przez USA i sojuszników. Konflikt miał charakter wojny domowej, ale był intensywnie wspomagany przez działania zewnętrzne, w tym tajne operacje CIA i masowe bombardowania prowadzone przez amerykańskie lotnictwo. Laos stał się jednym z najbardziej bombardowanych krajów świata. Wojna zakończyła się zwycięstwem komunistów w 1975 roku i utworzeniem Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Spowodowała dziesiątki tysięcy ofiar, masowe migracje i trwałe zniszczenia infrastruktury.

1955–1975 WOJNA W WIETNAMIE

Najdłuższy i najkrwawszy konflikt zastępczy zimnej wojny. Toczył się między komunistycznym Wietnamem Północnym, wspieranym przez ZSRR i Chiny, a Wietnamem Południowym, wspieranym przez USA i sojuszników. Celem komunistów było zjednoczenie kraju. USA wysyłały setki tysięcy żołnierzy, lecz mimo przewagi technologicznej nie pokonały partyzantki Wietkongu. Wojna wywołała protesty i kryzys polityczny w USA. Po wycofaniu się sił amerykańskich w 1973 roku, Wietnam Północny zdobył Sajgon w 1975 roku, kończąc wojnę zwycięstwem komunistów. Zginęło od 2,5 do 3 milionów osób, w tym około 2 miliony cywilów. Straty USA wyniosły 58 tys. żołnierzy, a kraj doznał poważnych zniszczeń infrastruktury i środowiska, m.in. przez użycie Agent Orange.

1960–1965 KRYZYS KONGIJSKI

Po uzyskaniu niepodległości przez Republikę Kongo, prezydent Kasavubu i premier Lumumba rywalizowali o władzę. Lumumba zwrócił się o pomoc do ONZ, a następnie do ZSRR, co pogłębiło konflikt. We wrześniu 1960 roku Kasavubu zdymisjonował Lumumbę, który został później zamordowany. Walki objęły kilka prowincji i miały charakter polityczny, etniczny oraz międzynarodowy. W 1965 roku pułkownik Mobutu przejął władzę w wyniku zamachu stanu, stabilizując kraj kosztem wprowadzenia dyktatury. Kryzys był częścią zimnej wojny i zakończył się bez formalnego porozumienia. W okresie jego dyktatury do 1997 kraj nazywano Zairem.

1962 KRYZYS KUBAŃSKI

Najgroźniejszy moment zimnej wojny, gdy świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej. ZSRR rozmieścił rakiety balistyczne na Kubie, co spotkało się z ostrą reakcją USA. Prezydent Kennedy ogłosił blokadę morską wyspy i zażądał ich usunięcia. Przez kilkanaście dni trwał

intensywny konflikt dyplomatyczny, a siły zbrojne obu stron były postawione w stan gotowości. Ostatecznie ZSRR zgodził się wycofać rakiety z Kuby, a USA zobowiązały się nie dokonywać inwazji na wyspę oraz potajemnie usunęły swoje rakiety z Turcji. Kryzys zakończył się pokojowo, ale pokazał, jak blisko świat był globalnej katastrofy i doprowadził do utworzenia tzw. „gorącej linii” między Waszyngtonem a Moskwą.

1975–1991 WOJNA W ANGOLII

Po uzyskaniu niepodległości od Portugalii Angola pogrążyła się w wojnie domowej między komunistycznym ruchem MPLA, wspieranym przez ZSRR i Kubę, a ugrupowaniami UNITA i FNLA, wspieranymi przez USA, RPA i Chiny. Starcie stało się wojną zastępczą zimnej wojny, z udziałem 50 tys. tysięcy żołnierzy kubańskich i intensywnym wsparciem militarnym z obu stron. Walki trwały przez wiele lat, powodując ogromne straty ludnościowe i zniszczenia kraju. Zawieszenie broni osiągnięto dopiero po zakończeniu zimnej wojny, a ostateczny pokój podpisano w 2002 roku. Wojna pochłonęła setki tysięcy ofiar i pogrążyła Angolę w stanie głębokiego kryzysu humanitarnego.

1979–1989 WOJNA W AFGANISTANIE

ZSRR interweniował militarnie, wspierając komunistyczny rząd Afganistanu przeciwko mudżahedinom, których zbrojnie i finansowo wspierały USA, Pakistan, Arabia Saudyjska oraz inne państwa zachodnie. Konflikt szybko przekształcił się w długotrwałą wojnę partyzancką, toczoną głównie w trudnym górzystym terenie. Mimo przewagi technologicznej i liczebnej, ZSRR nie zdołał pokonać oporu lokalnych sił. Wojna pochłonęła setki tysięcy ofiar, spowodowała masowe migracje i zniszczenia kraju. Wycofanie wojsk radzieckich w 1989 roku uznawane jest za jedno z wydarzeń przyspieszających rozpad ZSRR. Konflikt pozostawił Afganistan w stanie chaosu, co w kolejnych latach doprowadziło do wojny domowej i przejęcia władzy przez talibów.

1978–1990 KONFLIKT W NIKARAGUI

Po obaleniu dyktatury Somozy w 1979 roku władzę w Nikaragui przejął lewicowy Sandinistowski Front Wyzwolenia Narodowego (FSLN), wspierany przez ZSRR, Kubę i inne państwa socjalistyczne. W odpowiedzi USA finansowały i wspierały kontrrewolucyjne oddziały tzw. contras, operujące głównie z terytorium Hondurasu. Konflikt miał charakter wojny domowej, ale był silnie uwarunkowany geopolitycznie. USA prowadziły tajne operacje wywiadowcze i militarne, co doprowadziło do ujawnienia afery Iran-Contra. Walki trwały ponad dekadę, powodując około 30–40 tysięcy ofiar, zniszczenia i destabilizację regionu. W 1990 roku sandiniści przegrali wybory, co zakończyło okres intensywnej walki i doprowadziło do względnej stabilizacji kraju.

1948–1949 BLOKADA BERLINA

Pierwszy poważny kryzys zimnej wojny. ZSRR próbował przejąć kontrolę nad całym Berlinem, odcinając zachodnie sektory od dostaw. W odpowiedzi USA i Wielka Brytania zorganizowały most powietrzny, dostarczając żywność, węgiel i inne towary drogą lotniczą. Operacja trwała ponad rok i zakończyła się sukcesem aliantów, mimo prób zakłóceń ze strony ZSRR. W akcji wzięło udział ponad 500 samolotów, przetransportowano ponad 2,3 mln ton zaopatrzenia. Blokada przyspieszyła podział Niemiec i utrwaliła konflikt między Wschodem a Zachodem. Berlin stał się symbolem oporu wobec komunizmu i miejscem rywalizacji dwóch bloków przez kolejne dekady.

1950–1953 WOJNA KOREAŃSKA

Po podziale Korei na komunistyczną Północ i demokratyczne Południe, wojska północnokoreańskie zaatakowały Południe, próbując zjednoczyć kraj siłą. USA oraz kontyngent ONZ wsparły Koreę Południową, natomiast ZSRR i Chiny wspierały Północ. Walki toczyły się z dużą intensywnością, obejmując niemal cały Półwysep Koreański. Mimo początkowych sukcesów obu stron, konflikt zakończył się rozejmem w 1953 roku, bez formalnego traktatu pokojowego. Linia demarkacyjna ustalona wzdłuż 38. równoleżnika pozostała granicą między państwami. Wojna pochłonęła około 3 miliony ofiar, z czego niemal 2 stanowili cywile i utrwaliła podział Korei, który trwa do dziś.



Fot. Marek Zawadla

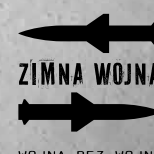


Fot. Marek Zawadka

GLOBALNA RYWALIZACJA MOCARSTW TRWA

Gdy w 1953 roku CIA i brytyjski SIS obaliły premiera Mohammada Mosaddegha, Iran stał się jednym z pierwszych pól bitwy zimnej wojny – miejscem, gdzie globalna rywalizacja mocarstw przenikała codzienne życie zwykłych ludzi. „Była to skrupulatnie zaplanowana, przygotowana i przeprowadzona tajna operacja amerykańskiego i brytyjskiego wywiadu” – przypominają odtajnione dokumenty.

Dziś, ponad siedem dekad później, echo tamtego przewrotu wciąż wybrzmiewa w ulicznych protestach, napięciach politycznych i nieufności wobec Zachodu. Iran nadal balansuje między własną wizją niezależności a presją globalnych potęg, a historia Operacji Ajax powraca jako klucz do zrozumienia współczesnych kryzysów regionu. W świecie, który znów zaczyna przypominać zimnowojenną szachownicę, wydarzenia z 1953 roku przestają być odległą historią – stają się ostrzeżeniem.



Park Leśny

muzeum-lubin.pl

#ParkLeśny





WYSTAWY

- 1 2 Ścieżka edukacyjna Wielka Wojna 1914–1918
- 3 ORP „Orzeł” nie powrócił
- 4 Diorama Bitwa pod Falaise 1944
- 5 Okupacja sowiecka Polski 1939–1993
bunkier 1: Sąsiedzi. Mordercy
bunkier 2: Katyń 1940
bunkier 3: Dolny Śląsk 1945
bunkier 4: Modernizacja ZSRR w latach 1939–1945
- 6 Wojna bez wojny
- 7 Za wolność Waszą i tylko Waszą. Udział polskich lotników w Bitwie o Anglię
- 8 Sport w Lubinie
- 9 10 lat Muzeum Historycznego w Lubinie
- 10 Ławka z bohaterem. 100-lecie Powstań Śląskich
- 11 Trasa wojskowego kamuflażu
- 12 Ławka z bohaterem. 100. rocznica obrony Europy przed komunizmem

POMNIKI PRZYRODY

- 1 2 Robinia akacjowa
- 3 Sosna zwyczajna
- 4 Dąb szypułkowy

INNE

- 13 Plac zabaw
- 14 Kawiarenka
- 15 Skwer Dziadoszan
- 16 Ścieżka biegowa
- 17 Siłownia plenerowa
- 18 Skwer azaliowy
- 19 Strefa rzemieślnicza
- 20 Skwer Chrobrego
- Replika myśliwca Hawker Hurricane MK II
- Flaga
- Dawna strzelnica – budynek wystawienniczy
- Ławka z bohaterem
- Działa przeciwpancerne i przeciwlotnicze
- Krokodyl
- Balance park
- Rodzinny Park Linowy
- Piaskownica

Teren zadrzewiony

Polany/trawniki

Parking

Parking dla osób z niepełnosprawnością

Toaleta

Toi Toi (marzec–listopad)

Kontener wystawienniczy

Mury zabytkowej strzelnicy artyleryjskiej

Okopy Wielkiej Wojny 1914–1918

Wagon kolejowy

Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego

Tvoja historia w jednym kliknięciu

» W świecie, w którym coraz częściej zapomina się o swoich korzeniach, nasza biblioteka cyfrowa przypomina, że tożsamość zaczyna się od pamięci. Wystarczy jedno kliknięcie, by otworzyć drzwi do przeszłości Zagłębia Miedziowego – i odkryć, że jest ona wciąż żywa.

Lubin wraz z całym regionem Zagłębia Miedziowego doczekał się miejsca, w którym historia staje się dostępna z każdego zakątka świata – wystarczy komputer, tablet albo telefon i dostęp do internetu. Mowa o Bibliotece Cyfrowej Zagłębia Miedziowego – wyjątkowym projekcie realizowanym przez Muzeum Historyczne w Lubinie. To nowoczesna, stale rozbudowywana platforma, która udostępnia tysiące dokumentów, fotografii, czasopism i publikacji związanych z przeszłością i teraźniejszością regionu.

W jej zasobach znaleźć można unikalne wydawnictwa lokalne, takie jak „Polska Miedź” czy „Wiadomości Le-gnickie. Tygodnik Zagłębia Miedziowego”, archiwalne zdjęcia z zakładów pracy i osiedli robotniczych, dokumenty NSZZ „Solidarność”, a nawet... karty QSL od lubińskich krótkofalowców. Szczególne miejsce zajmuje kolekcja dotycząca Zbrodni Lubieńskiej – jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w historii regionu.

BCZM to nie tylko skarbnica wiedzy dla pasjonatów historii. To narzędzie dla nauczycieli, uczniów i badaczy. To miejsce, w którym można odnaleźć własną historię – rodzinną, sąsiedzka, miejską. I co najważniejsze, wszystko dostępne jest bezpłatnie i online.



Sprawdź sam

www.bibliotekamiedziowa.pl



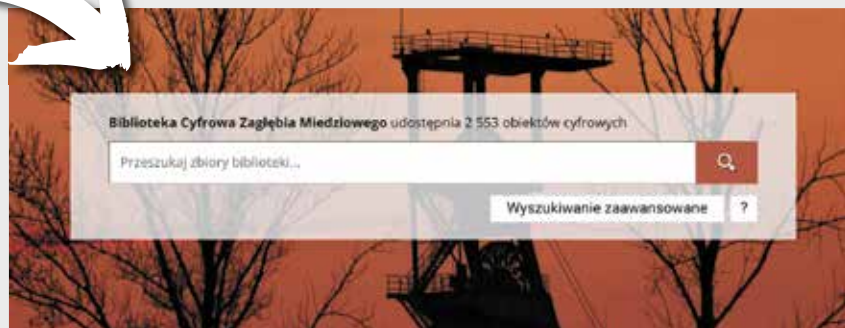
- Korzystanie z biblioteki cyfrowej jest bezpłatne.
- Każdy ma prawo do korzystania bez konieczności rejestracji/logowania się.
- Rejestracja (założenie konta) umożliwia użytkownikowi korzystanie z dodatkowych funkcji jak np. tworzenie listy ulubionych czy otrzymywanie newslettera.

1

WYSZUKIWANIE PROSTE

► polega na wpisaniu do okienka znajdującego się na stronie głównej wyrażenia wyszukiwanego za pomocą słów występujących w tekście publikacji czy jej opisie (np. autor/twórca, słowo kluczowe, typ obiektu itp.). Mogą to być pojedyncze słowa lub frazy. Wyszukiwanie proste przeprowadzane jest na poziomie całej biblioteki.

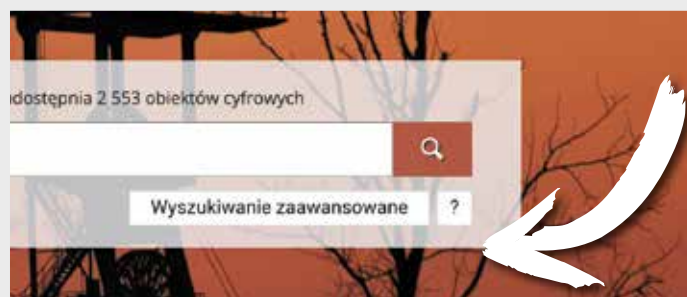
WYSZUKIWANIE ZASOBÓW



2

WYSZUKIWANIE ZAAWANSOWANE

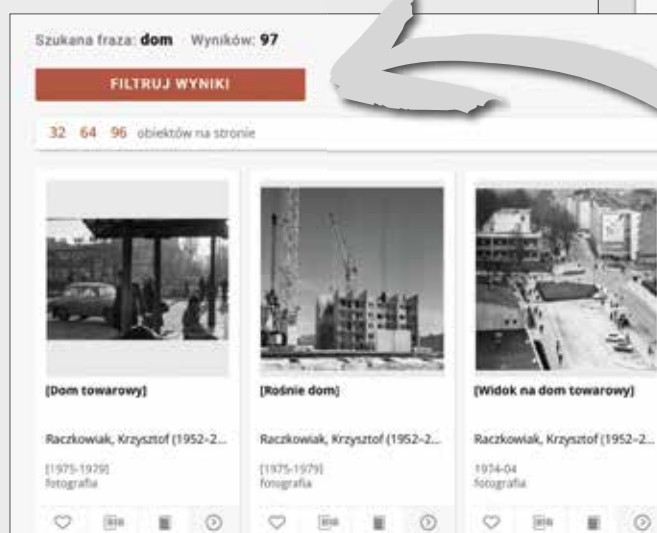
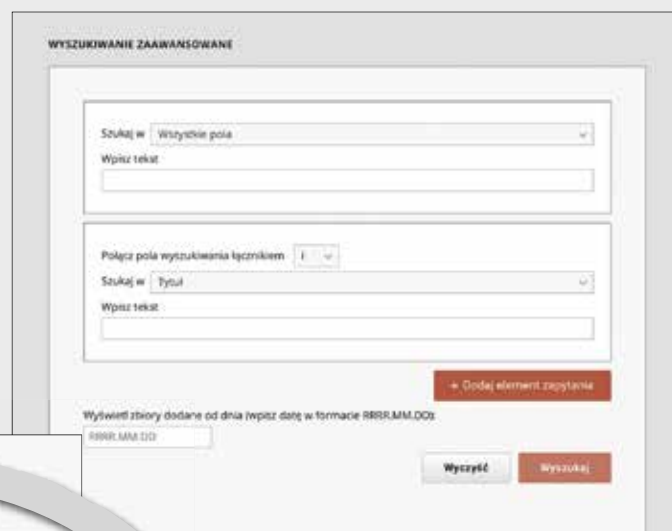
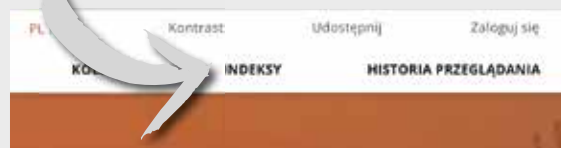
► okienko znajduje się na stronie głównej pod okienkiem wyszukiwania prostego i służy do formułowania bardziej szczegółowych zapytań. W tym celu wykorzystuje się także operatory logiczne „i” oraz „lub”. Dodatkowo istnieje możliwość podania daty dodania interesujących nas obiektów. Szczegółowa instrukcja wyszukiwania ukazuje się po kliknięciu w znak zapytania umiejscowiony tuż obok pola „Wyszukiwanie zaawansowane”.



3

WYSZUKIWANIE W INDEKSACH

► ogranicza się do wyszukiwania obiektu w oparciu o zaproponowane indeksy: tytuł, twórca, współtwórca, wydawca, data, data wydania, typ. Wyszukiwanie w indeksach znajduje się w zakładce menu głównego.



WYNIKI WYSZUKIWANIA

Po otrzymaniu listy wyszukanych obiektów możemy wybrać funkcję FILTRUJ WYNIKI by zawęzić wyniki wyszukiwania. Po odnalezieniu właściwego obiektu możemy go obejrzeć a następnie pobrać (jeżeli pod miniaturą obiektu znajduje się okienko POBIERZ). Możliwe jest również pobranie publikacji bez jej otwierania.

Zasady wykorzystywania zasobów znajdujących się w zbiorach Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego znajdują się w Regulaminie Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego (menu główne, zakładka „O Bibliotece”).

WOJNA BEZ WOJNY – konteksty

„Threads” – film, który wygląda jak raport z końca świata

Telewizja publiczna zrobiła coś, na co nie zdobył się żaden rząd – pokazała obywatelom, co naprawdę zostaje po wojnie nuklearnej. 23 września 1984 roku BBC Two wyemitowało 112-minutowy film Micka Jacksona. Następnego dnia nie było euforii ani zachwytów. Była cisza. „Threads” nie dawał ulgi ani fikcji o przetrwaniu. Pokazywał rozpad.

Film z Sheffield, nie z Hollywood

To nie był wielki film katastroficzny. Powstał szybko, tanio i lokalnie – w Sheffield, z nieznanymi aktorami i statystami z miasta, które samo ogłosiło się strefą wolną od broni jądrowej. Jackson przez wiele miesięcy konsultował scenariusz z lekarzami, naukowcami, wojskowymi i specjalistami od obrony cywilnej. Zajął nawet do rządowego ośrodka szkoleniowego dla tych, którzy mieli „zarządzać” krajem po ataku. Dzięki temu „Threads” nie wygląda jak fantazja, lecz jak chłodna symulacja.

Fabula: od codzienności do rozpadu

Najpierw jest zwykłe życie. Młoda para, ciąża, ślub, rodzinne napięcia, wiadomości lecące w tle. Potem wyją syreny. To, co w innych filmach bywa finałem, tutaj jest dopiero początkiem. Uderzenie atomowe nie kończy historii. Ono otwiera lata głodu, chorób, braku wody, braku państwa i zaniku języka. „Threads” idzie dalej niż większość filmów o wojnie nuklearnej – nie zatrzymuje się na błysku, tylko pokazuje, co dzieje się tydzień, rok i dekadę później. Dlatego boli bardziej niż kino katastroficzne.

Dlaczego działa jak dokument?

Jackson odwrócił reguły kina. Nie ubrał faktów w widowisko, tylko widowisko obdarł z kina. Jest narrator, suche plansze ze statystykami, brak muzyki, brak bohatera, któremu można kibicować, brak scen „ocalenia”. Kamera nie buduje przygody, tylko rejestruje skutki. Film nie pyta, kto wygra.

Pyta, co zostanie z ludzi, instytucji, języka i pamięci. Dlatego „Threads” odbiera się jak dokument z przyszłości, której nikt nie chciał oglądać.

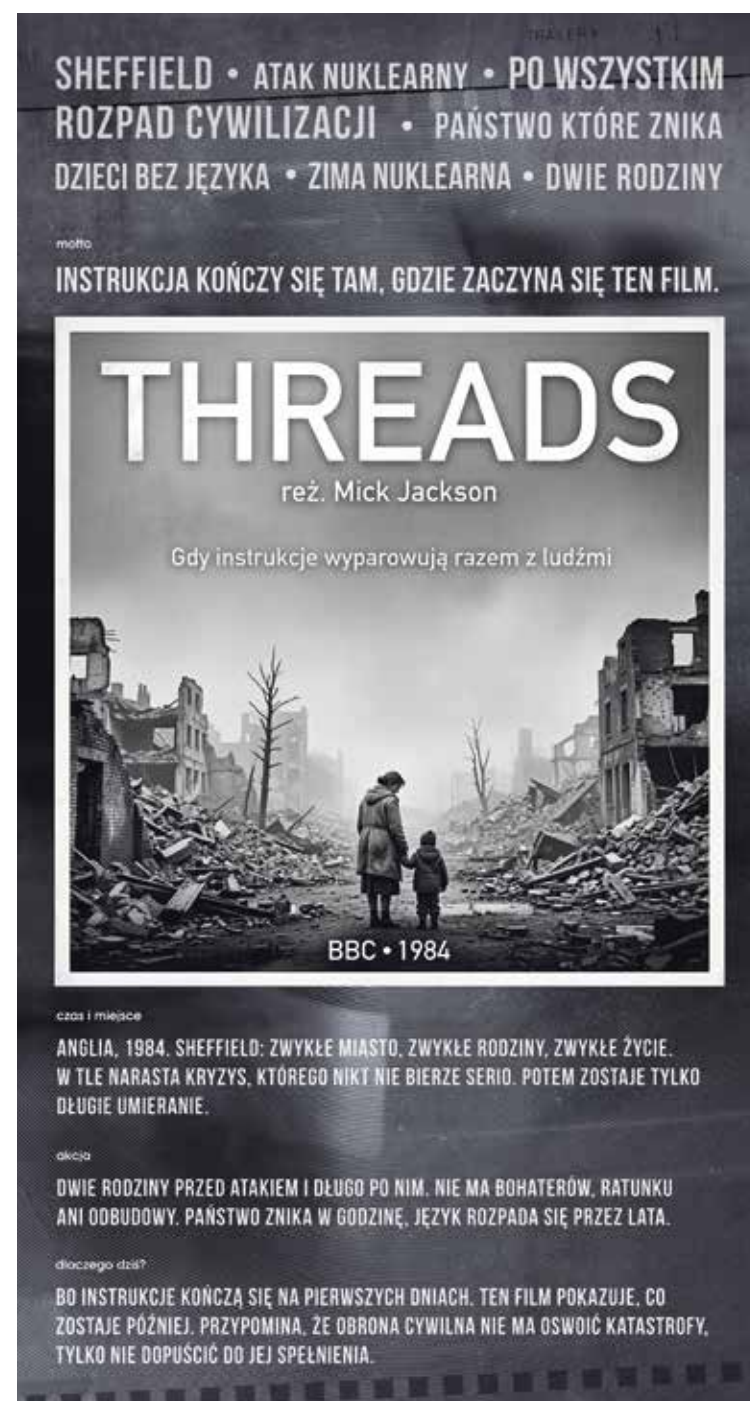
Protect and Survive: film przeciw broszurze

Siła „Threads” wynika także z kontekstu. Brytyjski rząd rozdawał obywatelom instrukcje obrony cywilnej: schron z drzwi i materacy, zapasy na dwa tygodnie, prowizoryczne procedury na wypadek śmierci w schronie. Film rozbiera te porady na części. Pokazuje, że papierowy plan nie wytrzymuje kontaktu z rzeczywistością. Schron nie chroni. Łączność się urywa. Władza zamienia się w grupę ludzi uwięzionych pod gruzem. To już nie film antywojenny – to sekcja zwłok fałszywej obrony cywilnej.

Co z tego wynika dziś?

Najważniejsza lekcja jest prosta: obrona cywilna nie może opierać się na uspokajającej fikcji. Musi mówić prawdę o skali zniszczeń, o granicach państwa, tempie rozpadu procedur i trudności odbudowy – nie tylko sieci energetycznej, lecz także szkoły, szpitala, języka i wspólnoty. W tym sensie „Threads” pozostaje filmem dokumentalnym innymi środkami. Nie dlatego, że opisuje konkretne wydarzenie, tylko dlatego, że z dokumentalną bezwzględnością pokazuje logikę katastrofy. Także dla Polski.

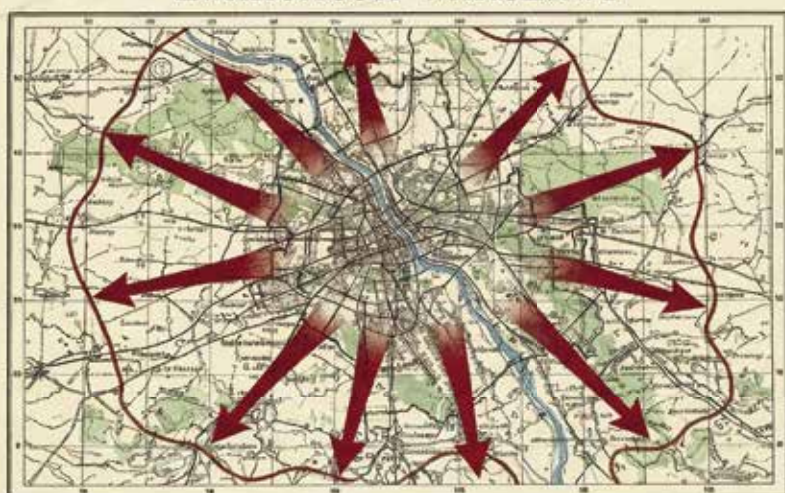
Bo pytanie nie brzmi, czy mamy ulotkę. Pytanie brzmi, czy mamy plan, który przetrwa pierwszy kontakt z rzeczywistością.



TAJNE

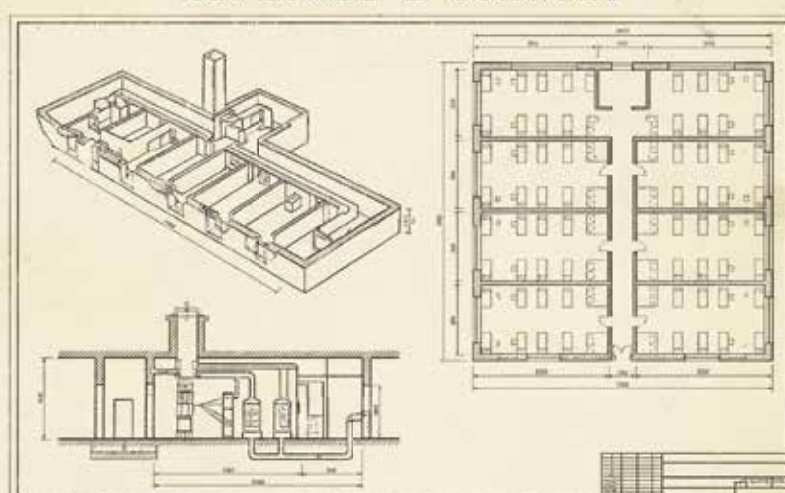
OCHRONA LUDNOŚCI: EWAKUACJA, SCHRONY I RATOWNICTWO MEDYCZNE

EWAKUACJA WARSZAWY



Plan zakładał wyprowadzenie 470 000 osób na rubież 40-50 km od miasta. W praktyce udało się przemieścić około 130 000 cywilów i częściowo opróżnić stolicę z ludności niepracującej.

SZPITALY I SCHRONY



Przygotowano 100 000 łóżek w szpitalach cywilnych oraz 70 000 w sanatoriach. Decentralizacja służb medycznych zderzyła się jednak z opóźnieniami i chaosem logistycznym.



WARSTWA ZEROWA TO NIE BRAK ZAGROZEŃ. TO BRAK WYOBRAŹNI ZAGROZEŃ.

Architektura odporności

Norweski model „TOTALFORSVAR” w 2026 roku

Na czasie, na dniach. W Norwegii po raz kolejny Obronę Cywilną uznano za podstawę egzystencji państwa. W odróżnieniu od krajów Europy Środkowej, często reagujących na zagrożenia w sposób doraźny, Skandynawia stawia na proces. Rok 2026 zapisał się w historii norweskiej administracji jako moment „wielkiego sprawdzenia”. Rządowe wytyczne przesłane do wszystkich 356 gmin oraz ogłoszenie Roku Obrony Totalnej to nie tylko reakcja na geopolitykę – to manifest nowoczesnego państwa, które bezpieczeństwo wpisało w swój kod genetyczny.

Kręgosłup, który nie ma prawa pęknąć

W lutym 2026 roku, podczas prezentacji rocznych ocen zagrożeń, Minister Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Publicznego Astri Aas-Hansen (Partia Pracy) podkreśliła, że wiedza o zagrożeniach jest fundamentem polityki bezpieczeństwa. W obliczu kryzysu państwo nie jest monolitem zarządzanym wyłącznie z Oslo. Jest siecią naczyń połączonych, w której najważniejszym ogniwem jest gmina. Norweska doktryna Totalforsvar (Obrony Totalnej) zakłada, że w sytuacji kryzysowej granica między sektorem wojskowym a cywilnym zaciera się na rzecz wspólnego celu – przetrwania tkanki społecznej.

Gminy otrzymały konkretne wytyczne wynikające z Białej Księgi o totalnym przygotowaniu, obejmującej ponad 100 różnych środków. Nie chodzi wyłącznie o budowę schronów, lecz o zapewnienie tzw. „ciągłości krytycznej”. Oznacza to zdolność lokalnych struktur do zapewnienia wody, opieki medycznej i wsparcia dla grup wrażliwych w warunkach pełnej izolacji – bez prądu, internetu i przy zerwanych łańcuchach dostaw.

Logistyka i prawo rekwizycji

Jednym z najbardziej konkretnych elementów tej mobilizacji jest system przygotowawczych rekwizycji. Norweskie Siły Zbrojne objęły planami rekwizycyjnymi tysiące jednostek mienia prywatnego. Właściciele traktorów, łodzi, ciężarówek czy hal magazynowych otrzymują oficjalne powiadomienia o możliwości przejęcia ich mienia w razie wybuchu konfliktu. Choć dla postronnego obserwatora może to brzmieć jak stan wyjątkowy, dla Norwegów to powrót do sprawdzonych wzorców z czasów zimnej wojny, dostosowanych do współczesnych zagrożeń hybrydowych. To lekcja zaufania na linii obywatel–państwo, w której każda ze stron zna swoją rolę, zanim padnie pierwszy strzał.

Wyzwanie: Infrastruktura podziemna

Najsłabszym elementem norweskiego systemu pozostaje infrastruktura schronowa. Mimo zamożności kraju, lata demilitaryzacji po 1990 roku doprowadziły do zaniedbania. Dostęp do nowoczesnych, sprawnych schronów jest ograniczony, a wiele z nich przez ostatnie dekadę pełniło funkcję parkingów lub piwnic – podobnie jak w Polsce. Rok 2026 ma być przełomem w finansowaniu modernizacji tych obiektów.

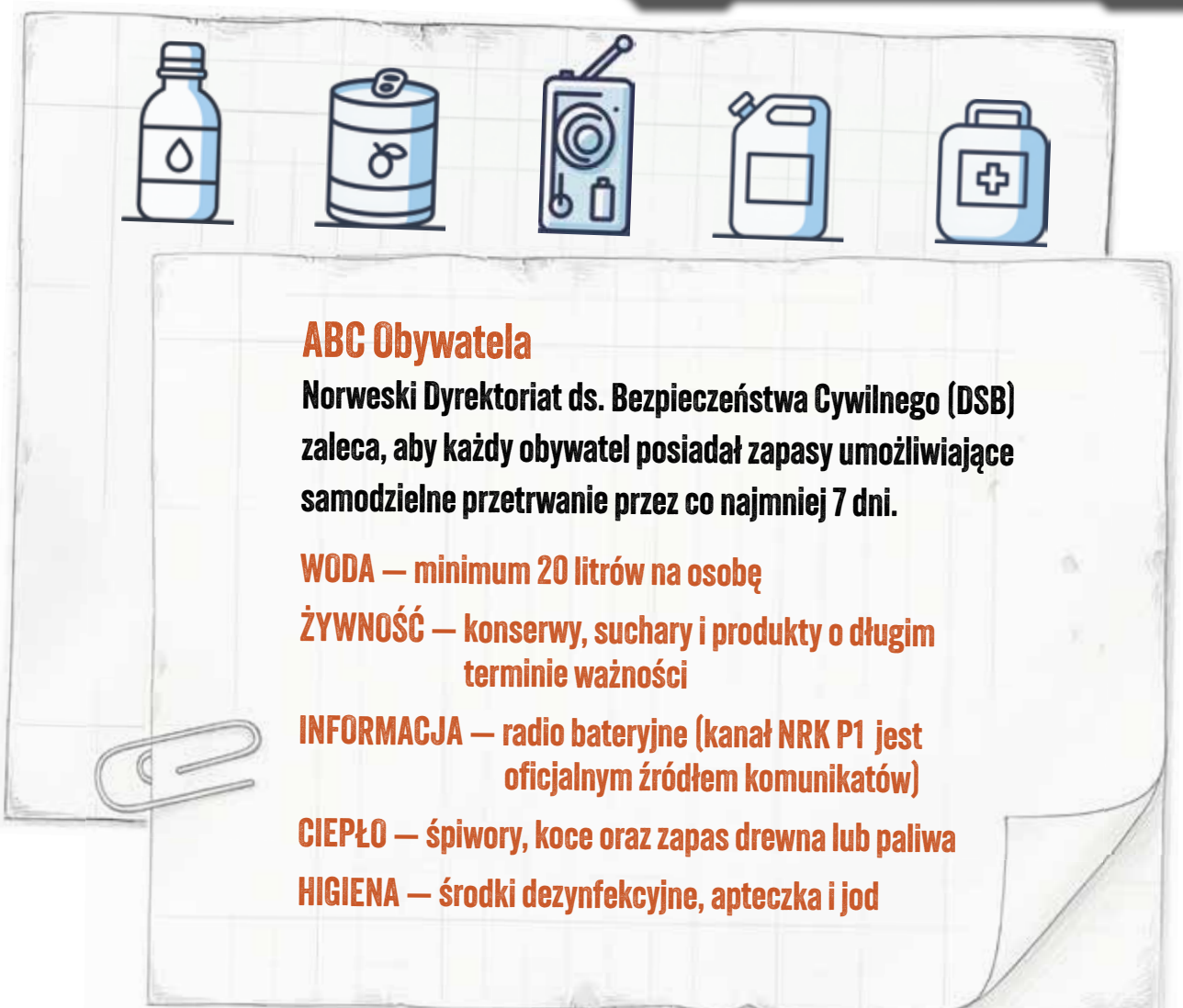
Dziedzictwo gotowości

Dla sektora muzealnego i instytucji kultury norweskie działania są cenną lekcją. Dokumentacja narodowego dziedzictwa i plany ewakuacji zbiorów stają się częścią gminnych planów kryzysowych. Norwegia pokazuje, że kultura i tożsamość są równie ważne jak zaopatrzenie w wodę, bo stanowią paliwo dla morale społeczeństwa w czasie próby. Archiwa, biblioteki i muzea w 2026 roku stają się strażnikami nie tylko przeszłości, lecz także ciągłości funkcjonowania wspólnoty w czasie zagrożenia.

Norwegia przestała traktować pokój jako stan dany raz na zawsze, a zaczęła postrzegać go jako kapitał, którego trzeba aktywnie strzec na każdym szczeblu administracji – od małej gminy na Lofotach po centrum Oslo.

Koncepcja Obrony Totalnej

to system współdziałania między Siłami Zbrojnymi a społeczeństwem obywatelskim. Zakłada, że w czasie pokoju wojsko wspiera ludność cywilną (np. podczas klęsk żywiołowych), a w czasie wojny wszystkie zasoby – od szpitali po prywatne firmy transportowe i muzea – są podporządkowane obronie kraju. To model oparty na odporności psychicznej i logistycznej całego narodu.



ABC Obywatela

Norweski Dyrektoriat ds. Bezpieczeństwa Cywilnego (DSB) zaleca, aby każdy obywatel posiadał zapasy umożliwiające samodzielne przetrwanie przez co najmniej 7 dni.

WODA — minimum 20 litrów na osobę

ŻYWNOŚĆ — konserwy, suchary i produkty o długim terminie ważności

INFORMACJA — radio bateryjne (kanał NRK P1 jest oficjalnym źródłem komunikatów)

CIEPŁO — śpiwory, koce oraz zapas drewna lub paliwa

HIGIENA — środki dezynfekcyjne, apteczka i jod

To także sygnał dla biznesu – sektor prywatny musi być zintegrowany z planami obronnymi, zapewniając serwis maszyn czy logistykę żywności.

#MuzeumLubin



/Muzeum Lubin
/Park Leśny–Linowy Lubin
/Biblioteka Cyfrowa Zagłębia Miedziowego
/Warsztaty Muzeum Lubin
/Chrobry1000

/Lubiński Festiwal Kwiatów i Roślin
/Lubiński Zlot Pojazdów Zabytkowych
/Galeria Pałacyk
/Wielka Wojna 1914–1918
/Koniec Okupacji Sowieckiej w Polsce

Huragan „Katrina” zabójca amerykańskiej obrony cywilnej

CO SIĘ WYDARZYŁO

29 sierpnia 2005 roku huragan Katrina uderzył w wybrzeże Luizjany jako sztorm kategorii 3. Ameryki nie zabił jednak sam wiatr, lecz woda i załamujący się system. Gdy pękły wały przeciwpowodziowe wokół Nowego Orleanu, jedno z najsłynniejszych miast USA zaczęło tonąć na oczach świata. Zalane zostało około 80 procent jego powierzchni. Ludzie uciekali na dachy, estakady i do prowizorycznych schronień.

Stadion Superdome, planowany jako schron ostatniej szansy, stał się symbolem bezradności: tłum, upał, brud, brak jasnych komunikatów i narastająca panika. W okolicach Convention Center gromadzili się kolejni, których system nie objął żadnym realnym planem. Katrina nie była tylko klęską żywiołową – była transmisją na żywo z rozpadu państwowej sprawności. Bogate mocarstwo, które miało chronić swoich obywateli, przez kilka dni wyglądało tak, jakby nagle przestało działać.

CO ZAWIODŁO

Najpierw zawiodła infrastruktura. Nowy Orlean od lat wiedział, że wielka powódź jest tylko kwestią czasu, a mimo to system ochronny okazał się zbyt słaby, miejscami wadliwy i niedostosowany do realnego zagrożenia. Potem zawiodła ewakuacja: kto miał samochód, miał szansę, kto nie – zostawał w pułapce. Miasto nie potrafiło sprawnie wywieźć najuboższych, starszych i chorych.

Dalej rozsypała się łączność. Służby traciły obraz sytuacji, działały wolno i często po omacku. Na końcu skompromitowało się dowodzenie. Władze miejskie, stanowe i federalne nie stworzyły jednego sprawnego organizmu, lecz trzy poziomy chaosu. FEMA okazała się za słaba, zbyt wolna i uwikłana w biurokrację. Katrina nie obnażyła jednego błędu – obnażyła cały model bezpieczeństwa, który dobrze wyglądał na papierze, ale załamał się w starciu z rzeczywistością.

CO ZROBIONO POTEM

Po Katrina Amerykanie nie mogli już udawać, że wszystko było tylko „pechowym zbiegiem okoliczności”. Trzeba było naprawić system. Wzmocniono FEMA i uporządkowano jej miejsce w państwowym łańcuchu reagowania. Zmieniono zasady koordynacji między władzami lokalnymi, stanowymi i federalnymi, aby przy kolejnej katastrofie nie tracić czasu na spory o kompetencje.

Rozbudowano system publicznego ostrzegania, by alarm szybciej docierał do ludzi różnymi kanałami. Nowy Orlean dostał też najdroższą lekcję infrastrukturalną w swojej historii: przebudowano wały, bramy sztormowe i pompownie w ramach dużego programu redukcji ryzyka powodziowego. Poprawiono planowanie ewakuacji, zwłaszcza dla mieszkańców bez własnego transportu.

To wszystko zwiększyło gotowość państwa, ale nie zmieniło jednego – Katrina pokazała, że obrona cywilna nie może być dekoracją ani dodatkiem do polityki bezpieczeństwa. Albo działa w pierwszych godzinach, albo nie działa wcale.

FEMA (Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego Stanów Zjednoczonych)

Powołana 1 kwietnia 1979 roku przez prezydenta Jimmy’ego Cartera z połączenia kilkunastu rozproszonych agencji zajmujących się obroną cywilną, ochroną przeciwpożarową, ubezpieczeniami od klęsk i planowaniem na wypadek wojny nuklearnej. Carter nadał jej podwójną misję: zarządzanie kryzysowe i obronę cywilną.

Zimna wojna → schrony, ewakuacja, świat po wojnie nuklearnej.

Po 1991 → przeorientowanie na klęski żywiołowe.

Po 11 września 2001 → włączenie do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS), reorientacja na terroryzm. Krytycy ostrzegali, że to osłabi zdolność reagowania na katastrofy naturalne – mieli rację.

Katrina 2005 – największa kompromitacja FEMA. Agencja zareagowała z wielodniowym opóźnieniem, jej dyrektor Michael Brown nie miał żadnego doświadczenia kryzysowego (wcześniej zarządzał związkiem hodowców koni arabskich). Został odwołany po 10 dniach. Kongres uchwalił ustawę reformującą FEMA (Post-Katrina Emergency Management Reform Act, 2006).



Obecnie FEMA zatrudnia około 17 tys. osób (budżet na rok 2026: 36,2 mld dolarów). Administracja Trumpa od 2025 roku dąży do radykalnego zmniejszenia agencji – planowane cięcia sięgają 50 procent personelu. Od początku 2026 roku systematycznie nie przedłuża kontraktów pracownikom reagowania kryzysowego. Stany mają przejąć większą odpowiedzialność, choć większość nie jest na to przygotowana.

FEMA to klasyczny przypadek szkoleniowy: instytucja wyrosła z zimnowojennej obrony cywilnej, reformowana po każdej katastrofie – i za każdym razem wraca to samo pytanie: czy państwo potrafi chronić obywateli, gdy nadchodzi najgorsze?

LEKCJA KATRINY

Problemem nie był brak ostrzeżeń, lecz to, że państwo wiedziało, co nadchodzi, a mimo to nie potrafiło zareagować wystarczająco szybko, spójnie i na odpowiednią skalę.

#BibliotekaCyfrowaZagłębiaMiedziowego





Fot. Marek Zawadka

Powódź tysiąclecia 1997

Góry tonęły pierwsze. Telewizja zapamiętała Wrocław

Najpierw uderzyła w Kotlinę Kłodzką: Kłodzko, Bardo, Łądek-Zdrój i kolejne miasta znalazły się pod wodą. Potem fala poszła dalej – od Raciborza, Kędzierzyna-Koźla, Opola i Wrocławia. Na wodowskazie Racibórz-Miedonia zanotowano 1045 cm. Do Wrocławia główna fala dotarła 12 lipca; zalanych zostało niemal 40 procent miasta. W Polsce zginęły 54 osoby według danych PSP (inne źródła podają 56), ewakuowano ponad 162,5 tys. ludzi, a u szkodzeniu uległo 1115 km wałów.

SŁUŻBY WALCZYŁY. SYSTEM BYŁ ZA SŁABY

Strażacy, wojsko, policja i tysiące ochotników zrobili bardzo dużo – często więcej, niż pozwalał system. Problem leżał gdzie indziej. Polska nie miała jeszcze sprawnego, nowoczesnego zarządzania kryzysowego. Nie było alertów w telefonach ani szybkiego cyfrowego obiegu informacji. Radio i telewizja ostrzegały, ale w wielu miejscach woda była szybsza niż komunikat.

Dlatego pamięć o powodzi jest częściowo zniekształcona. Telewizja pokazała głównie Wrocław, bo wielkie miasto lepiej wyglądało w kadrze. Tymczasem najcięższe uderzenie poszło przez góry i mniejsze miasta – tam państwo było najbardziej bezradne. Wrocław miał jeszcze czas na worki z piaskiem i mobilizację, a Racibórz, Kłodzko czy Bardo często już nie. Powódź obnażyła też chaos polityczny, spóźnione decyzje, słabą koordynację i fatalną komunikację władz.

CO ZOSTAŁO PO 1997

Po katastrofie państwo zaczęło inwestować w ochronę przeciwpowodziową. Powstał Program dla Odry 2006, oparty na prostej logice: wielkiej wody nie zatrzyma

samo bohaterstwo ludzi – potrzebna jest infrastruktura. Zbiorniki, wały, lepszy monitoring i sterowanie wodą.

Najmocniejszym symbolem tej zmiany stał się zbiornik Racibórz Dolny o pojemności 185 mln m³. We wrześniu 2024 roku przejął ok. 148 mln m³ wody i spłaszczył falę na Odrze, pokazując, że tam, gdzie po 1997 roku zainwestowano, system działa lepiej.

Jednocześnie rok 2024 ujawnił, że sama infrastruktura nie wystarcza. Wciąż wracają problemy z komunikacją, koordynacją i zarządzaniem lokalnym. W Nysie po powodzi trwał spór o rolę zrzutów ze zbiornika, jednak oficjalny raport rządowy i komunikat Wód Polskich wskazują, że miasto nie zostało zalane od strony Nysy Kłodzkiej i zbiornika Nysa, a istotną rolę odegrała Biała Głuchowska. To ważna lekcja: po 1997 roku zbudowaliśmy dużo betonu, gorzej poszło z budową równie sprawnego systemu decyzji i informacji.

POWÓDŹ NA EKRANIE

» Powódź 1997 była pierwszą wielką katastrofą wspólnie śledzoną w telewizji. Ekran ustawił pamięć zbiorową – dlatego pamiętamy głównie Wrocław, nie dlatego, że ucierpiał pierwszy, lecz dlatego, że był najbardziej widoczny. Góry i małe miasta tonęły wcześniej, ale kamery często je omijały.

Powódź tysiąclecia nie zaczęła się we Wrocławiu. Zaczęła się w górach. Tam woda przyszła pierwsza. Tam była najszybsza. Tam zabijała, zanim reszta kraju zrozumiała skalę katastrofy.

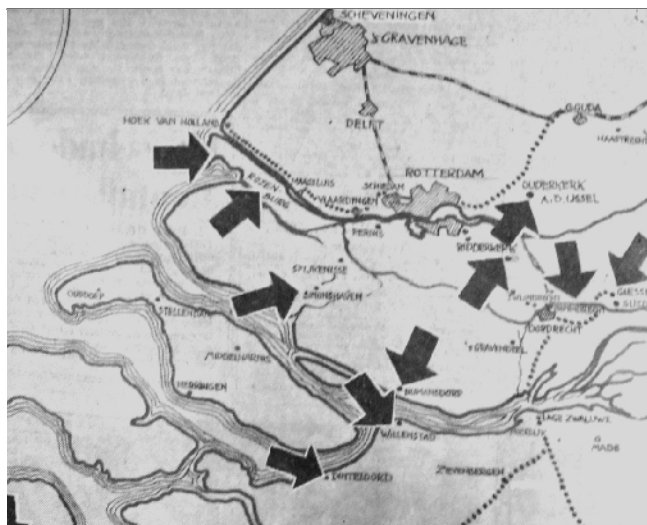
Na początku lipca 1997 roku nad Europą Środkową zatrzymał się układ niżowy, przynosząc ekstremalne opady w dorzeczu Odry. Rzeki i potoki wezbrały gwałtownie, a woda schodziła z gór szybciej niż ostrzeżenia.



Fot. Marek Zawadka



Fot. Marek Zawadka



PRZYCZYNY

Nocą z 31 stycznia na 1 lutego 1953 roku wszystkie niekorzystne czynniki pogodowe skupiły się w jednym miejscu – na południowo-zachodnim krańcu Morza Północnego. Linia brzegowa Niemiec, Holandii, Belgii i Wielkiej Brytanii została wystawiona na próbę.

Głęboki niż nad Morzem Północnym, silny północno-zachodni wiatr i przyptyw wepchnęły wodę na ląd. Jednak sama pogoda nie zabiła 1836 ludzi. Zawiodł także system – zbyt niskie i źle utrzymane wały, lekceważone ostrzeżenia inżynierów, nieskuteczny system alarmowania oraz państwo, które znało ryzyko, lecz nie potraktowało go wystarczająco poważnie.

PRZEBIEG

W nocy z soboty na niedzielę morze wtargnęło do Holandii szybciej, niż państwo zdążyło zareagować. Kraj dopiero zasypiał. Radio wyłączano o północy, a nieliczne telegramy ostrzegawcze nie dotarły do większości mieszkańców. Tymczasem wiatr przekraczał skalę Beauforta, a przyptyw – blokowany przez sztorm – zamieniał się w napór na ląd. Wały pękały kolejno w Zelandii, Holandii Południowej i Brabancji Północnej. Woda odcinała wsie w kilka minut, ludzie uciekali na dachy i strychy. Była noc z 31 stycznia na 1 lutego 1953 roku.

Obrona cywilna nie zadziałała: ostrzeżenia były zbyt wąskie, radio zamilkło, telefony padły niemal od razu. Wtedy jednak pojawili się ludzie, którzy wzięli sprawy w swoje ręce. Burmistrz Willemstad budził mieszkańców, radioamatorzy utrzymali łączność, kapitan Arie Evegroen wprowadził barkę De Twee Gebroeders w wyrwę w wale, ratując środkową Holandię, a rybacy z Urk ruszyli do akcji, zanim system się uruchomił. Rok 1953 stał się dla Holendrów brutalną lekcją: kraj ocaliły nie procedury, lecz determinacja zwykłych ludzi. Bohaterskich działań było wiele, choć dla części wiosek – zbyt późno.

BILANS (LICZBA ZABITYCH)

Holandia	1836
Wielka Brytania	307
Belgia	28
ofiary na morzu	ponad 200

Powódź w Holandii 1953

DELTA WORKS: ODPOWIEŹ W SKALI EPOKI

Najważniejszą odpowiedzią na katastrofę było odkopanie przedwojennych planów technicznych oraz wprowadzenie nowych przepisów i procedur.

Już 17 dni po powodzi powołano Komisję Delta. Jej sekretarzem został Johan van Veen – ten sam człowiek, którego ostrzeżenia latami ignorowano. Warto zapamiętać to nazwisko, bo choć nie ma pomnika, za pomnik można uznać całe Deltaworks.

Plan był prosty w założeniu, lecz ogromny w realizacji: skrócić linię obrony, zamknąć większość ujść morskich w delcie i zamiast setek kilometrów słabych wałów stworzyć krótki, silny system tam, zapór i barier sztormowych. Równocześnie należało podnieść i wzmocnić istniejące wały.

Tak powstał Plan Delta. Program realizowany od 1954 do 1997 roku – 43 lata. Kosztował 8,2 miliarda guldenów i został uznany za jeden z siedmiu cudów współczesnej inżynierii. Powstały tamy, groble i bariery sztormowe, z perłą systemu Oosterscheldekering. Ta około dziewięciokilometrowa konstrukcja ma 65 betonowych filarów i 62 ruchome stalowe wrota, każde o szerokości 42 metrów. Zamykają się tylko wtedy, gdy jest to konieczne.

Ostatnim wielkim elementem została Maeslantkering pod Rotterdamem – dwie bramy o długości 210 metrów, chroniące port i gospodarcze serce kraju. To jedna z największych ruchomych konstrukcji na świecie. Początkowo traktowana jako atrakcja i pokaz możliwości inżynierii, w ostatnich latach jest zamykana coraz częściej, gdy wiatr wieje od morza, a przyptyw nie ma ujścia.

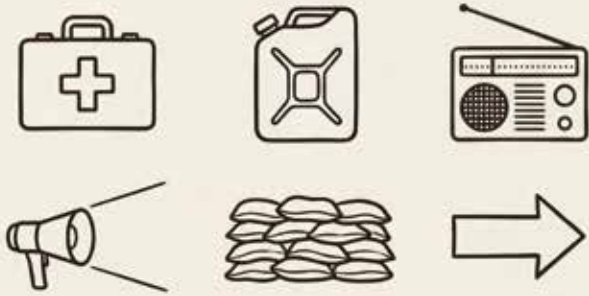
Po 1953 roku Holandia naprawiła nie tylko wały – naprawiła również państwo. Uporządkowała system ostrzegania, scalała i wzmocniła instytucje wodne, wprowadziła całodobowe zarządzanie kryzysowe i zaczęła traktować edukację społeczną jako element bezpieczeństwa. W XXI wieku ten „miękki” wymiar poszedł jeszcze dalej: obok zapór i wałów pojawiły się ćwiczenia, komunikacja kryzysowa, alerty dla obywateli i planowanie przestrzenne podporządkowane wodzie.

Po latach przerwy powstał nowy projekt – Delta 2.0. Opiera się mniej na konstrukcjach inżynierskich, a bardziej na zarządzaniu ryzykiem, ostrzeganiu i planowaniu przestrzeni w czasach prognozowanego wzrostu poziomu morza.

» Fragment ilustracji do artykułu o powodzi na Morzu Północnym z pierwszej strony gazety wydanej po katastrofie w 1953 roku



» W holenderskim Ouwerkerk działa Watersnoodmuseum – muzeum poświęcone katastrofie z 1953 roku. Mieści się w kesonach, którymi zamknięto ostatnią wyrwę w wale. To nie tylko miejsce pamięci o ofiarach, lecz także opowieść o tym, jak z tragedii narodziły się Plan Delta, nowy system ostrzegania i nowoczesne myślenie o bezpieczeństwie wodnym.



Historyczny leksykon obrony cywilnej

» Obrona przeciwlotnicza

Najstarsza nowoczesna forma ochrony ludności przed atakami z powietrza. Powstała wraz z nalo-
tami I wojny światowej i obejmowała alarmowanie,
zaciemnienie budowli schronów oraz inne działania
biernej ochrony miast. To z niej wykształciła się
późniejsza obrona cywilna.

» Obrona przeciwgazowa

Reakcja na użycie gazów bojowych w I wojnie świa-
towej. W II RP funkcjonowała łącznie z obroną prze-
ciwlotniczą i obejmowała szkolenia, wyposażenie
w maski, punkty odkażania oraz edukację społeczną.

» LOPP

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, utwo-
rzona w 1928 roku jako rozwinięcie Ligi Obrony
Powietrznej Państwa z 1923 roku. Najważniejsza
organizacja społeczna II RP przygotowująca ludność
do zagrożeń z powietrza i chemicznych. W połowie
lat 30. zrzeszała ok. 1,5 mln członków.

» Rozporządzenie z 1934 roku

Rozporządzenie Prezydenta RP z 15 marca 1934 roku
o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (Dz.U.
z 1934 Nr 80, poz. 742). Porządkowało kompetencje
władz, szkolenie ludności, budowę schronów, sieć
obserwacyjno-meldunkową i środki ochrony indy-
widualnej.

» Sieć obserwacyjno-meldunkowa

System posterunków i punktów przekazywania
informacji o zagrożeniu z powietrza. W epoce prze-
dradarowej była podstawą alarmowania miast
i zakładów pracy.

» Zaciemnienie

Metoda biernej obrony przeciwlotniczej polegająca
na wygaszaniu lub maskowaniu oświetlenia miast,
ulic i zakładów pracy, aby utrudnić lotnictwu prze-
ciwnika orientację i wybór celu.

» Schron

Symbol obrony cywilnej. Oznaczał różne konstruk-
cje: od prowizorycznych ukryć po budowlę zimno-
wojenne z filtrowentylacją NBC i normą 0,5 m² na
osobę. W muzealnej narracji jest zarówno obiektem
technicznym, jak i świadectwem kultury lęku.

» TOPL

Terenowa Obrona Przeciwlotnicza powołana w 1951
roku. Powojenna forma ochrony ludności, początko-
wo przed bombardowaniami i napadem gazowym,
później także przed skutkami broni jądrowej.

» Powszechna samoobrona

Model masowego szkolenia społeczeństwa w PRL,
wprowadzony dekretem Rady Państwa z 1964 r.
Zakładał znajomość zasad postępowania w razie
wojny, skażeń, nalo-
tów i klęsk żywiołowych. Reali-
zowany m.in. przez przysposobienie obronne
w szkołach.

» Obrona cywilna (OC)

W Polsce powstała formalnie w 1973 roku, pod sze-
fostwem Ministerstwa Obrony Narodowej (MON).
Jej zadaniem była ochrona ludności, zakładów
pracy, infrastruktury i dóbr kultury oraz ratowanie
poszkodowanych i współdziałanie przy usuwaniu
skutków klęsk żywiołowych.

» Protokół Dodatkowy I do Konwencji genewskich z 1977 roku

Międzynarodowa umowa uzupełniająca Konwencję
genewską z 1949 roku. Artykuł 61 definiuje obronę
cywilną jako działania humanitarne chroniące lud-
ność przed skutkami działań zbrojnych lub klęsk.

» Szef Obrony Cywilnej Kraju

Centralna postać kierownicza OC przed reformą
z 2022 roku. Odpowiadał za koordynację działań,
ustalanie zasad i nadzór nad administracją rządową

i samorządową. Funkcja była ściśle związana
z Państwową Strażą Pożarną.

» Formacje obrony cywilnej

Jednostki powoływane do realizacji zadań ochron-
nych, ratowniczych i pomocniczych. Tworzone
przez administrację różnych szczebli oraz praco-
dawców, odzwierciedlały silne zakorzenienie OC
w strukturach państwa i zakładach pracy.

» Zarządzanie kryzysowe

System wprowadzony ustawowo w 2007 roku, obej-
mujący zapobieganie, przygotowanie, reagowanie
i usuwanie skutków sytuacji kryzysowych. Stano-
wi odejście od logiki wojennej na rzecz podejścia
All-hazards.

» Alert RCB / PL-Alert

Współczesne narzędzia masowego ostrzegania lud-
ności. Alert RCB (od 2018 roku) działa poprzez SMS,
natomiast PL-Alert (od 2023 roku) wykorzystuje Cell
Broadcast, docierając do wszystkich telefonów
w danej strefie.

» Ochrona ludności

Współczesne pojęcie obejmujące ochronę życia,
zdrowia, mienia, infrastruktury, dóbr kultury i śro-
dowiska. Po ustawie z 2024 roku funkcjonuje
w czasie pokoju i kryzysu, a w stanie wojennym
przechodzi w obronę cywilną.

» Ustawa z 2024 roku o ochronie ludności i obronie cywilnej

Uchwalona 5 grudnia 2024 roku (Dz.U. z 2024,
poz. 1907). Porządkuje system, wprowadza model
dwupoziomowy – ochrona ludności w pokoju oraz
obrona cywilna w wojnie. Odwołuje się do art. 61
Protokołu Dodatkowego I z 1977 roku.

NARODZINY ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

Katastrofa obnażyła słabość struktur odziedziczonych po zimnej wojnie.
Państwo musiało oddzielić ratownictwo operacyjne
od administracyjnego zarządzania kryzysowego.

PUNKT PRZELAMANIA: POWÓDŹ TYSIĄCLECIA (1997)

2592 zalane miejscowości.
162 500 ewakuowanych.

Katastrofa ujawniła bezwład struktur państwa.
Model obrony cywilnej okazał się niewystarczający
wobec żywiołu.

NOWY RDZEŃ OPERACYJNY (PO 1997)

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy.
Integracja ratownictwa wokół Państwowej Straży
Pożarnej.
Sprawniejsze działania w czasie pokoju i klęsk
żywiołowych.

NOWY RDZEŃ ADMINISTRACYJNY (2007)

Ustawa o zarządzaniu kryzysowym.
Cykl działań administracji: zapobieganie,
przygotowanie, reagowanie, odbudowa.
Odejście od klasycznej logiki obrony cywilnej.

Obrona zaczyna się przed wojną

NATO, odporność państwa i nowe znaczenie ochrony ludności

Przez dekady obrona cywilna kojarzyła się z syrenami, schronami, ewakuacją i maskami przeciwgazowymi. Był to świat zimnej wojny, w którym przygotowywano społeczeństwo na nalot lub skażenie. Dziś NATO patrzy na te kwestie szerzej i coraz częściej mówi o odporności.

W natowskim ujęciu odporność to nie hart ducha ani gotowość wojska, lecz zdolność państwa do działania mimo kryzysu czy wojny. Chodzi o utrzymanie funkcjonowania administracji, szpitali, transportu, energetyki, łączności i zaopatrzenia. NATO podkreśla, że przygotowanie cywilne jest fundamentem odstraszania i obrony, zapisanym już w art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego.

Zmiana ta ma także wymiar historyczny. Dawniej decydujące były schrony i system alarmowania. Dziś równie ważne jest bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej, łańcuchów dostaw i usług publicznych. Państwo można sparaliżować nie tylko bombą, lecz także cyberatakiem, awarią sieci energetycznej czy przerwaniem transportu. Dlatego obrona obejmuje nie tylko wojsko, ale też sferę cywilną, gospodarczą i organizacyjną.

Szczególnie istotny jest trzeci filar. Współczesne siły zbrojne w dużej mierze opierają się na sektorze cywilnym – transporcie, łączności, infrastrukturze informacyjnej. Oznacza to, że bezpieczeństwo państwa zależy również od portów, kolei, światłowodów, firm transportowych oraz operatorów energetycznych i cyfrowych. Obrona staje się więc wspólnym zadaniem armii, administracji i całego zaplecza cywilnego.

Ewolucję tego podejścia widać w dokumentach NATO. W 2016 roku państwa członkowskie zobowiązały się do wzmacniania odporności. W 2021 roku rozszerzono ją o bezpieczeństwo łańcuchów dostaw, technologii i infrastruktury krytycznej. W 2023 roku odporność wpisano na stałe w planowanie obronne Sojuszu.



**Zmieniły się narzędzia,
lecz pytanie pozostało to samo:
jak ochronić społeczeństwo
w chwili zagrożenia?**

Dlatego historia obrony cywilnej nie jest zamkniętym rozdziałem zimnej wojny, lecz początkiem opowieści o współczesnej ochronie ludności. Dawne instrukcje, plakaty, schrony i ćwiczenia nie są tylko muzealnymi pamiątkami epoki atomowej – przypominają, że państwo musi być przygotowane nie tylko do walki, ale także do przetrwania.

Z tego powodu natowska „odporność” staje się nowym językiem opisującym stare, wciąż aktualne wyzwania.

TRZY FILARY ODPORNOCI WEDŁUG NATO

- ☒ ciągłość rządzenia
- ☒ ciągłość podstawowych usług dla ludności
- ☒ cywilne wsparcie operacji wojskowych

DLACZEGO TO WAŻNE?

Bo pokazuje ciągłość problemu.

Wczoraj: schron, syrena, ewakuacja.

Dziś: także prąd, internet, transport, szpital i logistyka.

Prezentujemy Państwu numer specjalny „Magazynu Muzealnego”, wydany z okazji Targów Obrony Cywilnej.

W tym roku obchodzimy 80. rocznicę przemówienia Winstona Churchilla w Fulton — momentu, od którego zaczęła się Wojna bez Wojny. A Obrona Cywilna była jej integralną częścią.

Obrona Cywilna to nie tylko działania w otoczeniu militarnym. To także gotowość w czasie pokoju.

W NUMERZE PISZEMY:

» O powodziach i ich wpływie na rozwój szeroko pojętej obrony cywilnej — zarówno w aspekcie infrastruktury, jak i zarządzania kryzysowego. (s. 18, 20, 21)

» O tym, jak NATO uznaje odporność cywilną za podstawę zdolności obronnych państw i jak realizuje to Norwegia. (s. 17)

» O ewolucji postrzegania i roli Obrony Cywilnej — od schronów po systemy ostrzegania. (s. 16)

» O filmie BBC, którego nie da się obejrzeć bez konsekwencji. O ile w ogóle da się obejrzeć. (s. 15)

Zapraszamy do lektury

Zespół Muzeum Historycznego
w Lubinie



» Zygmunt Kosmowski, plakat XI Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), ok. 1934. Litografia, Zakł. Graf. Straszewiczów, Warszawa. Ze zbiorów Biblioteki Cyfrowej UMCS



Infografiki dotyczące skutków uderzenia na infrastrukturę Polski (transport, przemysł, obrona powietrzna) oraz schematy ewakuacji i ochrony ludności opracowano na podstawie dokumentu: Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia „KRAJ-73”, Ministerstwo Obrony Narodowej, Sztab Generalny, Warszawa 1974 (TAJNE spec. znaczenia). Zasób Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. IPN BU 003263/75.